DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-? w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzer | Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315 | Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, sobota 7 marca 1931 Nr. 53

Uroczystości imienin Marszałka Piłsudskiego

trwać będą cały tydzień

(z) Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). Stołeczny **Komitet** obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego, chcąc uprzystępnić szerszym masom wzięcie udziału w uroczystościach imieninowych postanowił obchód imieninowy rozciągnąć na cały tydzień. Obchód rozpocznie się już 15 bm. W tym dniu w dzielnicach miasta i na przedmieściach odbędą się akademje, po których urządzone będą wielkie zabawy. W dniu 18 bm., w przededniu imienin odbędzie się wielki koncert w Filharmonji warszawskiej z udziałem najwybitniejszych artystów i chóru, składającego się z 300 osób. 19 marca odbędzie się na polu Mokotowskiem polowa msza św., a po nabożeństwie wielka parada wojskowa i defilada, którą odbierze gen. Konarzewski. W południe odbędą się zawody sportowe, a wieczorem uroczysta akademja w ratuszu.

Na zakończenie obchodu imieninowego w niedzielę 22 bm. odbędą się akademje dzielnicowe z zabawami dla ludności.

Zmiana Konstytucji

w komisji sejmowej

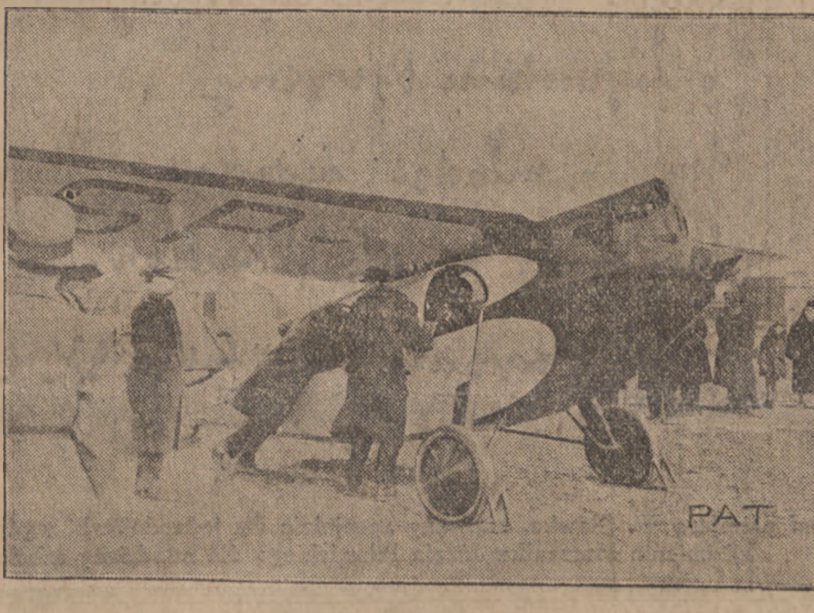
Warszawa, 6. 3. (PAT.). Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji konstytucyjnej pod przewodnictwem posła **Makowskiego. P.** wicemarszałek **Car** oświadczył, że **punktem wyjścia** prac Sejmu jest **art. 125 Konstytucji**, przewidujący **dwa tryby postępowania: rewizję Konstytucji oraz jej zmianę.** Poprawki **w komisji** może zgłaszać **każdy jej członek**, wskutek **tego nawet małe kluby**, nie posiadające dostatecznej liczby członków, aby zgłosić **własny projekt na plenum Sejmu**, mają możność uczynienia tego **w toku obrad komisji konstytucyjnej.**

Generalnym referentem ustawy konstytucyjnej został obrany **wicemarszałek Car, który** ze swej strony zaproponował wybór referentów poszczególnych działów Konstytucji.

Przewodniczący przypomniał, że komisja konstytucyjna poprzedniego Sejmu nosiła się z zamiarem rozpisania **ankiety w sprawie rewizji Konstytucji.** Wicemarszałek, uznając w zasadzie ankietę za trafną, stawia wniosek, by przedmiotem ankiety była **nie cała Konstytucja**, ale **poszczególne zagadnienia** z dziedziny ustroju państwowego.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się przypuszczalnie w przyszłym tygodniu.

Odlot polskich awionetek do Tallina



Wystartowały z lotniska cywilnego w Warszawie 4 samoloty, biorące udział w raidzie do Tallina. Raid odbył się pod banderami Aeroklubu Warszawskiego. Kierownikiem ekipy jest prezes Aeroklubu kpt. Halewski. Zdjęcie — kpt. Halewski przed odlotem.

P. K. P. przyspiesza bieg pociągów

(z) Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). Ministerstwo Komunikacji zadecydowało, że **nowy rozkład jazdy**, który wejdzie w życie z dniem 15 maja, zawierać będzie **szereg ulepszeń a przedewszystkiem wprowadza przyspieszenie biegu pociągów.** W nowym rozkładzie jazdy pociągi uzyskują skrócenie czasu podróży o **blisko 25 tysięcy minut**, t. j. 17 dni.

53 miljonów zł. dla rolnictwa

otrzymał Państwowy Bank Rolny

(z) **Warszawa**, 6. 3. (Tel. wł.). Jak już wczoraj donosiliśmy **Państwowy Bank Rolny** otrzymał kredyt zagraniczny w wysokości 53 **miljonów zł.** Pierwszą transzę w wysokości **250 tysięcy funtów ang.** Bank Rolny już podjął i ulokował w Banku Polskim.

Kredyt angielski dla Banku Rolnego wpływa corocznie w kilku transzach **po 200 do 250 tysięcy funtów ang.** zgodnie z planem polityki kredytowej.

Pierwsza transza uzyskanego kredytu będzie **rozprowadzona w całym kraju** za pośrednictwem komunalnych i wiejskich instytucyj kredytowych, mających rozdzielić go na 9 miesięcy **wyłącznie na cele obrotowe i zakup nawozów sztucznych.**

Wzrost oszczędności w lutym

(z) Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). Wkłady **oszczędnościowe** w P. K. O. w lutym **wzrosły bardzo znacznie.** Przyrost książeczek oszczędnościowych w lutym wynosił 17.000 książeczek.

Wielki zjazd instytucyj oszczędnościowych

odbędzie się w Warszawie w czerwcu.

(z) Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). W czerwcu **odbędzie się** w Warszawie **pod protektoratem Prezydenta Rzplitej** ogólno-polski zjazd instytucyj oszczędnościowych.

Zjazd ten zgromadzi przedstawicieli instytucyj oszczędnościowych państwowych, komunalnych i spółdzielczych.

Z okazji zjazdu odbędzie się w Warszawie **wystawa oszczędnościowa.** Równocześnie ze zjazdem odbędzie się w Warszawie **posiedzenie stałego komitetu międzynarodowego instytutu oszczędnościowego**, którego stałą siedzibą jest **Medjolan.**

Wyroby polskie

budzą ogólne zainteresowanie na targach w Lipsku

Lipsk, 6. 3. (PAT.). Wystawione przez 41 **firm polskich**, biorących udział w tegorocznych **targach wiosennych** w Lipsku **wyroby polskie** mimo silnej konkurencji rozwijanej przez niemieckie koła handlowe **zwracają na siebie** uwagę zwiedzających.

Szczególne zainteresowanie budzi **sztuka ludowa, wyroby monopolu tytoniowego, wódki Baczewskiego, wyroby drzewne firmy „Forniarz"**, meble koszykowe i plecione.

Akcja obniżki cen w Polsce

odbija się w Europie głośnem echem

Białogród, 6. 3. (PAT.). Jugosłowiański „Glasnik" zamieścił sprawozdanie o akcji rządu polskiego, zmierzającej do obniżenia cen w Polsce, które to dzieło wydało już zdaniem dziennika pożyteczne wyniki w poszczególnych gałęziach przemysłu i handlu.

Ustawa inwalidzka

Warszawa, 6. 3. (Pat). Sejmowa komisja opieki społecznej i inwalidzkiej przystąpiła do rozpatrywania wniosku PPS w sprawie **projektu ustawy inwalidzkiej.** Na referenta tego wniosku wybrano posła Wagnera (BBWR) pozatem dla szczegółowego opracowania projektu wybrano **specjalną podkomisję**, złożoną z przedstawicieli różnych stronnictw.

Defraudant w poznańskiej emerytalnej kasie kolejowej

Poznań, 6. 3. (PAT.). Główny buchalter **poznańskiej emerytalnej kasy kolejowej Edward Wasilewski sprzeniewierzył około 100.000 zł.** na szkodę tej instytucji i zbiegł z **Poznania.**

Doniósł on następnie **z Katowic listem** władzom, że sprzeniewierzenia dokonał przez **fałszowanie czeków P. K. O.** oraz, że część gotówki roztrwonił, a z resztą wyjechał.

Śledztwo w toku. Wasilewski, **który ma** lat 33, pozostawił żonę i dzieci.

Nowa ustawa o opłatach stemplowych

Warszawa, 6. 3. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem posła Hołyńskiego przyjęto rządowy projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy o opłatach stemplowych.

Tragedja w Tatrach

Zakopane, 6. 3. (Pat). Wczoraj w środę w godzinach popołudniowych zdążający **na Halę Gąsienicową** narciarze spotkali na t. zw. **„Karczmisku"** borykającego się z zawieją i zaspami śnieżnemi turystę, idącego ostatkiem sił bez nart. Odprowadzono go do schroniska, gdzie okazało się, że jest to **Szyszuj Kazimierz**, student z Warszawy, który **odmroził sobie ręce** i twarz. **Szyszuj zeznał**, że znajdował się w towarzystwie kolegi **Leszka Worskiego**, który po zmyleniu przez nich drogi oddalił się i gdzieś przepadł. Zaalarmowane natychmast w Hali Gąsienicowej **pogotowie tatrzańskie** poszukiwało go przez całą noc, dzień dzisiejszy, aż do wieczora, jednak bez rezultatu.

Co Curtius powiedział w Wiedniu?

Wiedeń, 6. 3. (PAT.). **„Neue Freie Presse"** donosi, że minister **Curtius** oświadczył dziennikarzom, co następuje: **Układ francuski** oznacza nietylko **odprężenie między obu narodami**, lecz także i w stosunkach europejskich. Z tego powodu witają go z **zadowoleniem i Niemcy** pod warunkiem rzecz oczywista, że okaże się niesłuszną obawa co do przyrzeczeń w sprawie rozbrojenia na lądzie, udzielonych Francji przez Włochy. Mojem zdaniem nie utworzono związku między rozbrojeniem na morzu, a rozbrojeniem na lądzie. Miałem raz sposobność rozmawiać w tej sprawie z **Hendersonem** i na tej podstawie mogę wyrazić przekonanie, że **układ morski francusko-włoski** nie jest dokonany kosztem zagadnienia rozbrojenia na lądzie. Gdyby tak nie było, wówczas położenie Europy nie doznałoby odprężenia.

W sprawie **dumpingu sowieckiego** wyraził **Curtius** zapatrywanie, iż wspólne postępowanie państw europejskich przeciwko temu zjawisku nie doprowadzi do oczekiwanych rezultatów. Każde państwo posiada jednakże możność obrony przed dumpingiem przy pomocy ceł ochronnych. Na pytanie o **stosunkach między Niemcami a Polską** minister odpowiedział: Nie jest tajemnicą, że stosunki **między Niemcami a Polską** są utrudnione z powodu spraw mniejszościowych. Spodziewam się jednak, że **na majowej sesji** Ligi Narodów **Polska** będzie mogła zakomunikować, iż rezolucja, powzięta przez Ligę Narodów w sprawie mniejszości niemieckiej została uwzględniona. Wszystko będzie zależało od tego.

„Życie ryb", Locarno i granice wschodnie

Znamienna opinja o Traktacie Locarneńskim sir Chamberlaina

Znakomity angielski mąż stanu sir Austen **Chamberlain**, jeden z twórców Traktatu Locarneńskiego w wywiadzie z głośnym dziennikarzem duńskim K. Bögholmem dokładnie przedstawił szczegóły towarzyszące **zawarcia Traktatu Locarneńskiego** oraz **określił znaczenie gwarancyj angielskich.** Wiadomo, jakie znaczenie posiada Traktat Locarneński w polityce europejskiej; tem większe zatem ma znaczenie opinja, jaką o tym traktacie wyraża sir Austen Chamberlain.

Dwu frontowe „poufne" zabiegi dyplomacji niemieckiej

Angielski mąż stanu stwierdził, że „Locarno" było ideą Stresemanna. I tu przytacza znamienne fakty, ilustrujące **zabiegi dyplomacji niemieckiej.** Otóż dn. 21 stycznia 1925 r. zgłosił się u Chamberlaina **ambasador niemiecki** z propozycją ściśle poufną z zastrzeżeniem, **aby Chamberlain w tej sprawie ani jednem słówkiem nie odezwał się do rządu francuskiego.** Chamberlain odpowiedział, że jest to warunek, którego **nie będzie mógł wypełnić.**

Mogłem mu nawet dodać, — zwierza się Chamberlain — że **ambasador niemiecki w Paryżu w tym samym czasie zwrócił się z tymi samymi słowami do rządu francuskiego prosząc go, by... nic nam o całej sprawie nie mówił.** Z jednej i z drugiej strony odmówiono wkroczenia na tę drogę.

Pierwsza propozycja niemiecka leżała raczej w sferze dość luźno skrystalizowanej idei. **To rząd brytyjski pierwszy przekształcił ideę niemiecką w plan konkretny i szczegółowo opracowany.**

Linja polityki Chamberlaina

W dwa miesiące później Chamberlain porozumiał się ostatecznie z premjerem francuskim, Herriotem, i na marcowej sesji Rady Ligi Narodów w mowie swej już zaznaczył przyszłą politykę locarneńską. Zasadnicze linje swojej polityki Chamberlain na wiosnę 1925 r. określił jak następuje:

„Przyjęcie szerokich zobowiązań protokółu genewskiego było niemożliwością dla Anglji. Nie moglibyśmy nigdy gwarantować granic na całym świecie. Natomiast byliśmy gotowi przyjąć zobowiązania — ściśle zdefinjowane — w tych krajach, **które nas obchodziły.** Z drugiej strony **było rzeczą całkowicie niemożliwą** dla jakiegokolwiek rządu brytyjskiego po konferencji w Cannes, **zaofiarowanie Francji porozumienia militarnego, skierowanego przeciwko Niemcom.**

Umowy regjonalne stanowiły więc nasz program.

Propozycja niemiecka powinna była przeto zrobić na mnie wrażenie odnalezienia pożytecznej podstawy dla dyskusji. Istotnie, zawierała ona **dobrowolną gwarancję ze strony Niemiec w tem, co dotyczyło granic wschodnich, oraz wykluczała możliwość WOJNY NA WSCHODZIE EUROPY.** Opierała się wyłącznie na **„status quo".** Rząd brytyjski czynił wysiłki znalezienia formuły w której można byłoby zrealizować idee niemieckie. Po ustaleniu tekstu tej formuły, **zakomunikowaliśmy go rządowi francuskiemu.** Nieco później Briand przybył do Londynu i wspólnie zredagowaliśmy **tekst ostateczny.** W chwili przybycia na Quai d'Orsay z podróży do Londynu, Briand znalazł na swym biurku moją depeszę, w której zawiadamiałem go; iż **rząd angielski już aprobował nasz tekst."**

Karty wizytowe i okrągły stół

Po tych przygotowaniach nastąpiła **najtrudniejsza faza rozmów poprzedzających Locarno,** tem więcej, że Berlin wciąż się wzdrygał na odbycie konferencji rzeczoznawców. Do tekstu wypracowanego przez Brianda i Chamberlaina wniesione zostały pewne modyfikacje i wreszcie z tym ekwipunkiem **ruszono do Locarna.** Do jakiego stopnia konwenanse miały znaczenie świadczą następujące słowa Chamberlaina:

„Pierwszą rzeczą, którą zrobiłem po przybyciu do Locarna, było złożenie **moich kart wizytowych w delegacji niemieckiej.** Sądzę, iż ocenili to w dużym stopniu. **Wrażliwość niemiecka podówczas była bardzo wielka i... łatwa do zrozumienia.**

Opowiem panu o jeszcze jednem, małem wydarzeniu. Wyraziłem życzenie, by obrady toczyły się przy... **okrągłym stole, a to dlatego, by nie było t. zw. „miejsc honorowych".** Ale ani w Locarno, ani w okolicy, nigdzie nie było okrągłego stołu. **Władze szwajcarskie poleciły więc przepiłować długi stół, by zrobić z niego... stół kwadratowy.**

Najtrudniejszym problemem był ten, **który dotyczył wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Sprawa granic wschodnich,** zwierza się Chamberlain, **której obawiałem się najbardziej, okazała się znacznie łatwiejszą.**

Studjowanie „życia ryb"

Wreszcie ostateczną operacją traktatową dokonano na pokładzie parowca „Fleurs d'Orange".

Kiedy wreszcie wróciliśmy — mówi dalej Chamberlain — do Locarno, przypominam sobie, jak grupa dziennikarzy otoczyła Brianda, by dowiedzieć się od niego o treści naszych rozmów".

„Właśnie zajęci byliśmy **studjowaniem... życia ryb"** — mówił Briand.

„Tuż przy brzegu napotkaliśmy mnóstwo zupełnie maleńkich rybek. Poddaliśmy je zbadaniu i bez wielkich trudności udało nam się je poklasyfikować. Nieco dalej znaleźliśmy większe ryby. Było z niemi więcej trudu, jednak również doszliśmy do porozumienia przy ich klasyfikacji. Ale na samym środku jeziora, tam, gdzie najgłębiej, napotkaliśmy **bardzo wielkie ryby i tych nie udało nam się sklasyfikować.** Muszę jednak panom powiedzieć — dodał Briand — że **znaleźliśmy u tych ryb jedną cechę wspólną, która wzbudziła w nas prawdziwy podziw: wszystkie były nieme!** Dobranoc panom".

Sir Austen, mówiąc o zobowiązaniach angielskich zaznaczył, że Anglja nie wzięła na siebie **żadnych zobowiązań,** na mocy których mogłaby zostać powołana do **przedsięwzięcia jakiejś akcji militarnej, nieprzewidzianej w pakcie Ligi Narodów.**

Na wypadek wybuchu wojny na wschodzie

Na zapytanie dziennikarza Bögholme'a, jakie stanowisko zajęłaby Anglja na wypadek wybuchu wojny na wschodzie Europy — Chamberlain odpowiedział:

„Sądzę, iż należałoby rozpatrywać każdy, poszczególny wypadek z oddzielna. Niepodobna wypracować jakiejś absolutnej reguły w zastosowaniu do tego co mogłoby się **stać w** tym lub owym wypadku. Oczywiście, **należałoby spór przenieść przed forum Rady Ligi** Narodów. Jedynie w tym **wypadku, gdyby nie** było na to czasu, rząd **brytyjski tak samo, jak i rząd włoski musieliby powziąć niezależne decyzje.** Rozumie się samo przez się, **że NIE MOGLIBYŚMY POZOSTAĆ JEDYNIE WIDZAMI BIERNYMI WOBEC FAKTU OKUPACJI „ZONY ZDEMILITARYZOWANEJ" PRZEZ WOJSKA NIEMIECKIE."**

Sir Austen podkreśla następnie, iż **nie chodzi mu o decyzję angielsko-włoską.** Każde z tych państw samo będzie decydowało o **swojej** akcji.

„Sądzę — dodaje Bögholm — iż tej **deklaracji** należy udzielić **bardzo wysokiego znaczenia politycznego.**

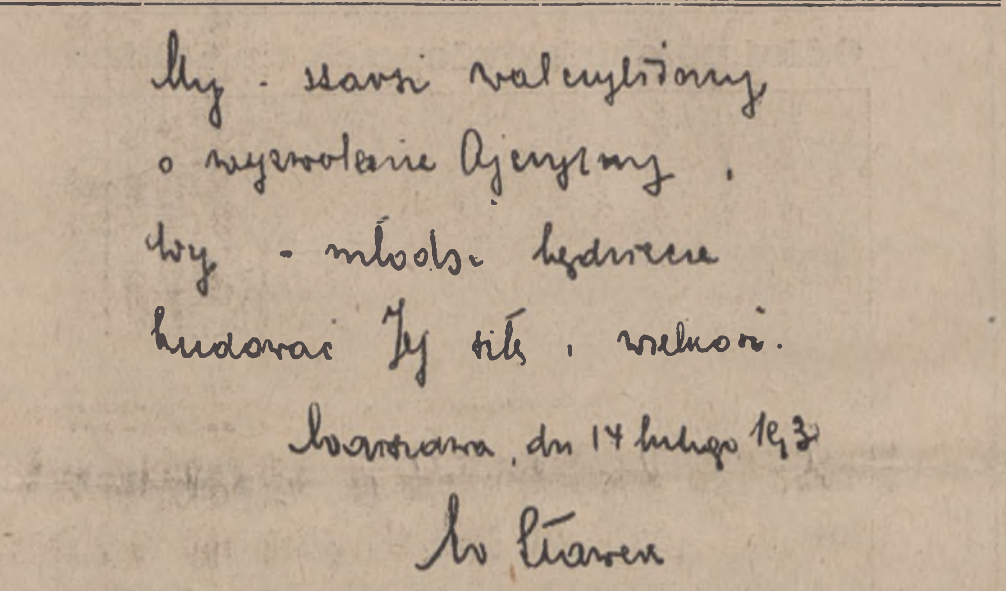
Rząd angielski wycofałby się więc ze swojej polityki gwarancyj kontynentalnych wobec decyzji amerykańskiej nieratyfikowania **traktatu.** Ale akcja **ANGIELSKA NA WYPADEK POGWAŁCENIA TRAKTATU LOCARNEŃSKIEGO NIE BĘDZIE UZALEŻNIONA OD STANOWISKA POLITYKI WŁOSKIEJ. GWARANCJA ANGIELSKA ODEGRA SWĄ ROLĘ NIEZALEŻNIE OD GWARANCJI WŁOSKIEJ.** Niema gwarancyj wspólnych, ale jest gwarancja angielska i gwarancja **włoska".**

Polityka skrzyżowanych ramion

Znamienne są również słowa **Chamberlaina** w odniesieniu do projektu radykalno-**socjalistycznego** rządu duńskiego co do rozbrojenia jednostkowego:

„Nie widzę możliwości dla **kraju, który** jest członkiem Ligi Narodów, by **pozbył się** zobowiązań, które ciążą na innych **państwach,** członkach Ligi Narodów. **Jeżeli jakiś naród będzie uprawiał wobec ataku wrogów POLITYKĘ SKRZYŻOWANYCH RAMION, NIE BĘDZIE MÓGŁ LICZYĆ NA POMOC ZE STRONY INNYCH NARODÓW".**

Wywiad p. Bögholma z wybitnym **mężem** stanu, jakim jest sir A. Chamberlain, **jest pod każdym względem znamienny. Te zapatrywania,** którym **powyżej dał wyraz sir Austen,** czy to jeśli chodzi o **gwarancje angielskie, czy o granice wschodnie, czy wreszcie dotyczące przebiegu rokowań locarneńskich, są niepomiernie ważne.** Pozwalają głębiej wniknąć **w treść i w formę dyplomatycznych poczynań, które** i dziś tak samo jak i **przed sześciu laty** odgrywają **w polityce europejskiej** rolę **decydującą.**



Autograf premjera W. Sławka, napisany specjalnie dla jednodniówki wydanej z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego dla młodzieży szkolnej.

Zasiłki wiosenne dla bezrobotnych na Pomorzu

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, ogromna rzesza bezrobotnych na Pomorzu, **niekorzystających z ustawowych zasiłków Funduszu Bezrobocia** w czasie, tak zwanego martwego sezonu, otrzyma już **W DNIU 9 MARCA b. r. PIERWSZE ZASIŁKI WIOSENNE — i to za tydzień bieżący od 2 marca b. r.**

Jest to poważna ulga dla pomorskiego frontu bezrobocia, który niewątpliwie należy do najbardziej wysuniętych w Polsce, przyczem okazało się znów dowodnie, iż **Pomorze naprawdę traktowane jest z wyjątkową życzliwością przez czynniki Rządowe.**

Otóż wspomniany martwy sezon zasiłkowy Funduszu Bezrobocia skończył **się wprawdzie w dniu 2 marca b. r.,** lecz **zasiłki,** stosowane do obowiązujących przepisów, mogą być wypłacane **dopiero po upływie 10 dni, więc od 12 marca,** inne zaś przepisy mówią, że należy wypłacać przyznane zasiłki w końcu tygodnia, więc w danym razie dopiero w dniu 16 marca b. r. w ten sposób, zgodnie z ustawą i przepisami wykonawczemi, Fundusz Bezrobocia, będący osobą prawną, ma obecnie formalne prawo **rozpocząć wypłatę zasiłków w dniu 16 marca i narazie z dołu tylko za 4 dni.**

Jednakże wymogi życia i szczególne okoliczności, w jakich powstała nader liczna stosunkowo grupa bezrobotnych „bezzasiłkowych" na Pomorzu. o czem szczegółowo pisał niedawno nasz korespondent „toruńczyk" w artykule p. t. „Pomorski front walki z bezrobociem" (niedziela 1. b. m.), jak też zapewne polityczne przesłanki i z uwagi na ogólny problem państwowy dzielnicy Pomorskiej, **usprawiedliwiają wyjątkowe posunięcia czy ulgi, nawet kosztem innych dzielnic i dziedzin pracy w Państwie.** Gdy starania Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Toruniu, **który alarmował Warszawę** w tej **sprawie,** śląc depesze i telefonując co **dnia do Zarządu** Głównego F. B., nie **osiągały skutku,** ujął w dłonie **inicjatywę osobiście p. Wojewoda Lamot.**

Możemy stwierdzić, iż p. **Wojewoda** uzyskał zapewnienie p. wiceministra **Pracy** i Opieki Społecznej, Szubartowicza, **że wyjątkowo okręg pomorski otrzyma wcześniej przydział odnośnych funduszów.** We czwartek, 5 b. m. odbyła się w Toruniu konferencja, celem omówienia **szczegółów akcji z udziałem p. wojewody Lamota,** naczelnika wydziału **Głównego Funduszu Bezrobocia w Min. Pr. i Op. Sp. — p. inż Grabowieckiego** i naczelnika **wydziału** Pr. i Op. Sp. w Urzędzie Wojewódzkim, p. **Kruszelnickiego,** której rezultatem jest **wspomniane wyżej postanowienie wypłacenia tym bezrobotnym** (dotychczas kategorja „bezzasiłkowych) pierwszych **zasiłków** po sezonie martwym w dniu 9 **marca** za bieżący tydzień.

Dzięki energicznej interwencji p. Wojewody Lamota i na skutek tak znamiennej życzliwości i zrozumienia Rządu dla postulatów Pomorza, **około 10.000 osób przejdzie na utrzymanie Funduszu Bezrobocia, co ogromnie odciąży nasze samorządy,** uginające się pod ciężarem akcji **doraźnej pomocy dla bezrobotnych,** a ponadto całe życie gospodarcze województwa **dozna ulgi przez dopływ poważnej kwoty „zasiłkowe" z zewnątrz.**

Tak więc, nietylko sami bezrobotni, ci najbardziej upośledzeni „niekwalifikowani" robotnicy — lecz całe społeczeństwo **pomorskie z radością powita wspomniany krok Rządu.**

„Rycerzyki" obwiepolscy przy pracy

Niesłychane zajścia na Uniwersytecie wileńskim

Na zasadzie uchwały Zjazdu Rektorów, który odbył się 2 tygodnie temu w Poznaniu i na zasadzie uchwały Senatu U. W J. M. Rektor Uniwersytetu Wileńskiego prof. dr. Mieczysław Michałowicz, wspólnie z p. prorektorem Tadeuszem Brzeskim, zwołał do sali Senatu konferencję **przedstawicieli organizacyj akademickich, zarówno** samopomocowych jak i ideowo-politycznych, celem omówienia spraw, związanych ze zbliżającem się walnem zebraniem Br. Pom. Stud. U. W.

Na początku zebrania zaszedł fakt, **nienotowany dotąd w życiu młodzieży akademickiej.** Reprezentanci Młodzieży Wszechpolskiej, ze znanym p. Mosdorfem na czele, **odmówili uczestnictwa w zebraniu** z przedstawicielami swoich politycznych antagonistów i **opuścili zebranie.** Prezes Bratniej Pomocy S. U. W., p. J. Kurcjusz, zrzucając ostatecznie maskę apolityczności, złożył oświadczenie, solidaryzujące się z przedstawicielami Młodzieży Wszechpolskiej i wraz z delegacją Zarządu opuścił zebranie.

Niesłychany ten wybryk został **ostro napiętnowany przez p. Rektora M. Michałowicza** i p. prorektora T. Brzeskiego, którzy zakwalifikowali to **wystąpienie jako obrazę nietylko Senatu U. W., lecz wszystkich senatów Rzplitej Polskiej.**

W dyskusji nad projektowanem usprawnieniem przebiegu walnego zebrania przedstawiciele wszystkich organizacyj **napiętnowali w bardzo ostrej formie niepoczytalne wystąpienie Młodzieży Wszechpolskiej i** Zarządu Br. Pom. St. U. W.

Polityka hazardu w parlamencie Francji

Filipika Brianda — Wywiad b. wodza komunistów francuskich

Na posiedzeniu Izby deputowanych z **dnia** 3 bm. w Paryżu odbyły się wprost **dramatyczne debaty na temat zbliżenia francusko-niemieckiego.**

Franklin-Bouillon mówiąc o rewizjonistycznych planach Niemiec, oświadczył, że **w Niemczech panuje jednomyślność co do wyzwolenia się od reparacyj, domaganie się PRAWA ZBROJEŃ i REWIZJI GRANIC.** Mówca domagał się od **Brianda jasnej i wyraźnej odpowiedzi** jak się ma zamiar ustosunkować do tych trzech niemieckich postulatów.

Briand wygłosił w odpowiedzi **wielką mowę, w której bronił się od zarzutu zbytniej ustępliwości wobec Niemców.**

Briand oświadczył, że polityka zbliżenia niemiecko-francuskiego jest **PONIEKĄD POLITYKĄ HAZARDU.**

Briand, zamierza kroczyć dalej na obranej drodze, gdyż porozumienie niemiecko-francuskie **oznacza życie lub śmierć dla polityki europejskiej.** Nie wolno mnie uważać **za warjata** — oświadczył Briand — któryby się rzucał bez **namysłu na ryzykowne eksperymenty.**

Jestem pewien, że naród francuski nie chce wojny. Chcemy trwać na drodze współpracy z Niemcami, ale wołamy Niemcom' **BACZNOŚĆ! Groźby i nienawiść są złem przygotowaniem do konferencji** rozbrojeniowej. Tylko postęp na drodze rozbrojenia moralnego może tej konferencji zapewnić powodzenie".

Socjalistyczny leader **Leon Blum** oświadczył po mowie Brianda, że mając do wyboru **pomiędzy nim, Franklinem-Bouilon, nie waha się: z Briandem i za pokojem!**

ŚWIAT WÓWCZAS BĘDZIE NASZ...

W związku z tem, niezwykle ciekawym **jest wywiad udzielony przed paru dniami niemieckiemu dziennikarzowi przez Maurycego Laporte, byłego wodza komunistów francuskich, który oświadczył co następuje:**

Francusko-niemieckie porozumienie jest **podstawą polityki europejskiej.**

Jeśli my Francuzi i Niemcy będziemy pracować ręka w rękę, wówczas **ŚWIAT BĘDZIE NASZ.** Kartel żelazny zawarty między naszemi obu państwami już w r. 1928 pozwolił nam wyprodukować 28 miljonów tonn! Jakąż gospodarczą i militarną potęgę moglibyśmy stworzyć na tej drodze i przeciwstawić się z czasem Amerykańskiemu kartelowi stalowemu **45 milj. tonn!**

Ziemia francuska posiada w swem łonie niesłychane bogactwa metalu, **a ciężki przemysł francuski równie gwałtownie potrzebuje niemieckiego węgla jak huty niemieckie francuskiego żelaza.** Organizacja i racjonalizacja niemiecko-francuskiej produkcji mogłaby stworzyć **rzeki złota i zapewnić obu państwom niezmierzone bogactwo i panowanie nad światem.**

SOWIECKIE STRASZAKI.

Wszystkie te sojusze są zupełnie niewykonalne dopóki Niemcy są pod wpływem **Moskwy.** W Niemczech szaleje psychoza nienawiści i pesymizmu. **Münzenberg, dawny szpieg niemiecki OBECNIE AGENT CZEKI** i jego towarzysze na całe gardło **krzyczą o tem, że gdy ustanowią dyktaturę proletarjatu OBALĄ TRAKTAT WERSALSKI** i ani grosza długów wojennych nie **zapłacą.** Bolszewizm bowiem przywróci znów potęgę Państwu. **Komuniści niemieccy STOJĄ POD ROZKAZAMI MOSKWY!** Przypominam sobie z czasów gdy byłem jeszcze komunistą, **list napisany przez Stalina** do **Thaelmanna,** czytaliśmy go razem w redakcji „Rothe Fahne" (organ komunistów)

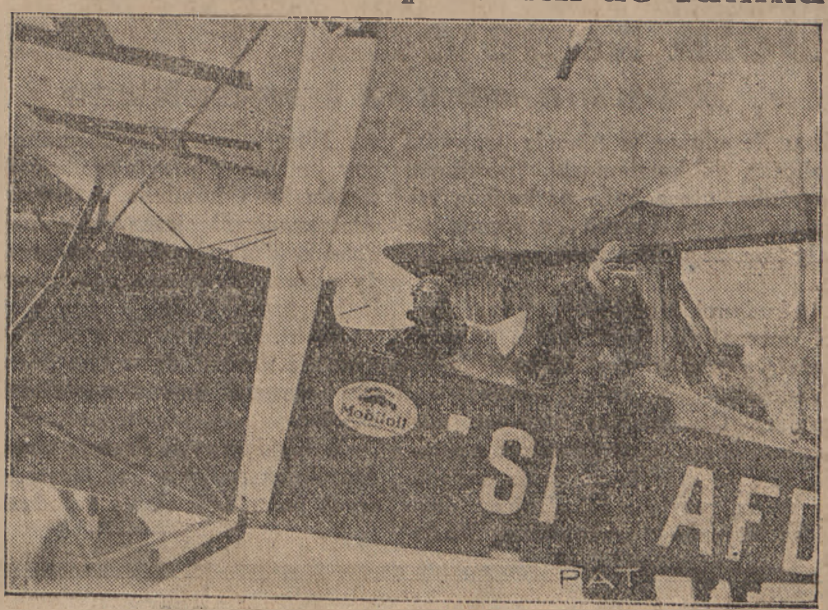
„Jest dla nas rzeczą pierwszorzędnej wagi — pisał Stalin — **aby w Berlinie nie wzięła góry polityka Stresemanna czy pacyfizm burżuazyjny Löbe'go,** lecz kierunki otwarcie imperjalistyczne. **DZIEŃ W KTÓRYM NIEMCY ZATOPIĄ SZPONY W GARDŁO SWEGO ZACHODNIEGO SĄSIADA BĘDZIE CHWILĄ, W KTÓREJ ZAPŁACIMY ZA HAŃBĘ BRZEŚCIA LITEWSKIEGO.**

Po zlikwidowaniu Hitlerowskiego puczu w 1928 w Monachjum byłem — oświadcza dalej Laporte — na kongresie III Międzynarodówki w Moskwie i rozmawiałem z Budiennym, Radkiem i generałem Tuchaczewskim, który pokonał Denikina. Tuchaczewski mi mówił wówczas: **„Największem szczęściem dla Sowjetów byłoby, aby w NIEMCZECH PRZYSZLI DO STERU LUDZIE W RODZAJU HITLERA".**

„Berliner Volkszeitung" opublikowała 13 września ub. roku dokumenty świadczące o **sojuszu między Hitlerem a komunistami.** Niewiem czy te dokumenty są prawdziwe czy też fałszywe.

Porozumienie francusko - niemieckie omawia się już na **arenie parlamentarnej.** To też pilnie śledzić winniśmy rozwój przymierza naszych sprzymierzeńców francuskich i... naszych sąsiadów.

Odlot awionetek polskich do Tallina



Zdjęcie: — pilot Szulczewski przed odlotem

Polscy robotnicy sezonowi na indeksie polityki niemieckiej na wschodzie

Niemcy chcieliby możliwie ograniczyć a nawet wogóle pozbyć się polskich robotników sezonowych, ale nie mogą tego uczynić, gdyż polski robotnik okazuje się koniecznym i niezastąpionym w rolnictwie. Polityka niemiecka idzie więc teraz w tym kierunku, **aby polskich robotników kierować do środkowych Niemiec,** zaś ograniczać do ostatecznych granic liczbę ich na wschodnich terenach. Od kilku lat daje się zauważyć systematyczne działanie w myśl powyższego założenia.

Mamy do zanotowania jedno posunięcie więcej tego rodzaju. Urząd Pracy w Wałczu (Deutsch Krone) na Pograniczu **odmówił rolnikom tego powiatu pośrednictwa i zezwoleń na zatrudnianie polskich robotników sezonowych.** Rolnictwo znajduje się przez to w fatalnem położeniu, gdyż pomimo stosunkowo znacznej liczby bezrobotnych, brak jest robotników rolnych.

Rezultatem tej, wyłącznie pod kątem widzenia nacjonalistycznym prowadzonej polityki urzędowych czynników niemieckich, jest w pewnej mierze i **obecny upadek rolnictwa na wschodzie Niemiec.** Przez szereg ostatnich lat nie obrabiano rokrocznie olbrzymich obszarów wschodnich Niemiec **z braku rąk roboczych.** W samej maleńkiej prowincji Pogranicze (Grenzmark) nie obrabia się — właśnie z braku robotnika — kilkadziesiąt tysięcy hektarów.

Sahm kandydatem na stanowisko nadburmistrza Berlina

Władze komunalne miasta Berlina w poszukiwaniu stosownej osobistości na stanowisko nadburmistrza m. Berlina zwróciły swoją uwagę m. in. na **b. prezydenta Senatu W. M. Gdańska dr. Sahma,** który obecnie uważany jest za **najpoważniejszego kandydata na to stanowisko.** Z pośród innych kandydatów wchodzących w rachubę dr. Sahm także z tego względu ma najwięcej szans, iż nowe stanowisko może objąć natychmiast, będąc obecnie „bezrobotnym".

Za kandydaturą dr. Sahma przemawiają także względy polityczne, jak przynależność do niemieckiej partji ludowej. Dr. Scholz spełniający obecnie funkcje nadburmistrza w zastępstwie, nie wchodzi w rachubę jako nadburmistrz, gdyż na przeszkodzie stoi tutaj tak wiek jak i zdrowie. Pozatem czeka nowego nadburmistrza **olbrzymie zadanie** zupełnej reorganizacji administracji miejskiej, której burmistrz Scholz prawdopodobnie nie chciałby się podjąć.

———

Imieninowe zgryzoty...

Płatni funkcjonarjusze Stron. Narod. i redaktorzy katarzyńscy nie mogą się uspokoić z racji wysyłania przez młodzież polską **kart** imieninowych Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

Mają nieladа „narodową" zgryzotę.

Zmartwienia swoje usiłują gwałtownie przelać na swych czytelników a dla zachęty widocznie posługują się zwykłą katarzyńską bronią: kłamstwem i oszczerstwem.

W nr. 53 z dnia 6 marca podaje katarzyński organ w notatce p. t. „Radosna twórczość imieninowa" wiadomość, iż z jednej ze szkół średnich Torunia usunięto ucznia, na którego zrobił doniesienie pasierb jednego z czołowych funkcjonarjuszy płatnych sanacji za to, że się w czasie okrzyku nie zbyt gorliwie spisał.

Wiadomość powyższa jest oczywiście endeckim obyczajem rozmyślnie fałszywie przedstawioną, o czem najmici katarzyńscy dobrze wiedzą.

Cóż im to szkodzi jednak — skoro **mogą** w ten sposób podburzać ludność przeciw **władzom** szkolnym a jeszcze w dodatku oszczerstwem ugodzić w przeciwnika politycznego.

Sądzimy, że zarówno władze szkolne jak i zainteresowani skierują sprawę do prokuratora, będzie to jedyna odpowiedź dla bitych po twarzy, katarzyńskich warchołów i oszczerców.

S.

Na marginesie

Si tacuisses...

Od jednego z prawników pomorskich **otrzymujemy** następujące słuszne uwagi:

„W swej notorycznie znanej gorliwości **zohydzania** instytucyj państwowych **„Słowo Pomorskie"** w N-rze 51 z dn. 4 bm. **umieściło** list jakiegoś „kapłana pomorskiego", który **długo** rozwodzi się o tem, jak to sąd okręgowy **rzekomo** go skrzywdził przy wypłacaniu **mu należności** za stawiennictwo w charakterze świadka.

W swych wywodach autor listu **opiera** się na niemieckiej ustawie o postępowaniu karnem oraz ustawie z dn. 30. VI. 1878 **r. o należytościach** świadków i biegłych, **t. zn.** na przepisach, które obecnie **nie obowiązują, gdyż zostały zniesione** przez kodeks postępowania karnego (Dz. U. R. P. z 1928 r., poz. 313) **oraz** rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości **z dn.** 16 maja 1930 r. wydane **na podstawie** wymienionego kodeksu karnego (D. U. R. P., poz. 349).

Radzilibyśmy więc prawnikom-amatorom, ażeby występowali z zarzutami przeciwko **instytucjom** państwowym dopiero po zasięgnięciu opinji „wytrawnych prawników", pod adresem których zwraca się autor listu, niestety ... **post factum.**

I jeszcze jedno: gloryfikowanie protestanckich Niemiec nie przystoi polskiemu kapłanowi katolickiemu.

A.

Stan bezrobocia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych w Polsce, zarejestrowanych w dniu 28 lutego b. r. wynosiła 365.648 osób, co stanowi wzrost w stosunku do poprzedniego tygodnia o 3.844 bezrobotnych.

Wzrost bezrobocia w poprzednim tygodniu wynosił jeszcze 5.192 osoby, zatem ostatni tydzień lutego świadczyłby o osłabieniu tempa wzrostu bezrobocia.

W roku ubiegłym takie samo osłabienie nastąpiło dopiero w końcu marca.

Tak, czy nie?

Historyczna rozmowa Marszałka Focha w Compiegne — o czem w Niemczech zapomnieli po 13 latach

Pamiętniki marszałka drukowane obecnie w Excelsiorze" zawierają niezmiernie zajmujące szczegóły o zawarciu rozejmu w czasie Wielkiej Wojny.

Po dwudziesto-godzinnej podróży — czytamy w pamiętnikach — przybyła niemiecka delegacja pod przewodnictwem **Erzbergera** o godz. 7 rano do lasku w Compiegne dnia 8 października 1918 r.

O godz. 9 rozpoczęły się historyczne obrady. Pierwsze spotkanie między obu delegacjami odbyło się **w lodowatej atmosferze.** Foch kazał sobie najpierw wymienić nazwiska członków niemieckiej delegacji, poczem zapytał Erzbergera tonem niezmiernie „mrożącym" **jaki jest cel jego odwiedzin.**

Erzberger odparł, że przybył dla zawarcia z aljantami rozejmu **na ziemi, na morzu, w powietrzu, w kolonjach i na wszystkich frontach.**

Foch odparł krótko i węzłowato, że niema **żadnych propozycyj.** Wówczas zabrał głos hr. Oberndorf i zapytał **w jakiej właściwie formie należy się wypowiedzieć aby spełnić życzenie Marszałka Focha?** On sam nie trzyma się żadnej zgóry ułożonej taktyki, może tylko oświadczyć, że **delegacja niemiecka pragnie znać warunki rozejmu.**

Foch odpowiedział ponownie, że **nie ma żadnych warunków.** Wówczas Erzberger odczytał tekst ostatniej **noty Wilsona,** opiewającej, że Foch jest **upoważniony do ujawnienia warunków rozejmu.**

Wiedy dopiero oświadczył Marszałek Foch, że **gotów jest postawić warunki,** jeżeli delegacja niemiecka domaga się rozejmu.

Czy Panowie domagacie się (prosicie) rozejmu: **Tak czy nie?** zapytał **ostro.**

Na potakującą odpowiedź Marszałek Foch kazał **gen. Weygandowi odczytać znane warunki rozejmu.**

Erzberger prosił, by natychmiast zostały zawieszone działania wojenne, gdyż niebezpieczeństwo rewolucji zagląda w oczy armji niemieckiej.

Bez trudności odpowiedziałem — pisze marsz. Foch — że **niebezpieczeństwo bolszewizmu nic nas nie obchodzi.** Bolszewizm jest naturalną chorobą pokonanej armji i narodu wyczerpanego wojną. Państwa zachodnie potrafią się ustrzedz od tej zarazy.

Nie trudno dziwić się dumnym Niemcom, że traktat Wersalski i wspomnienie z lasku w Compiegne nie należą **dla nich** do — najmilszych!

———

Świątynia nauki w Anglji

słynny uniwersytet Oxfordzki

Jak doniosły ostatnie depesze, angielski minister oświaty **Trewelyan, podał się do dymisji**, która została przyjęta. Zdaje się **że Mac Donald** dąży do usunięcia z gabinetu **elementów usposobionych krytycznie**.

Samo ustąpienie ministra Trevelyna znalazło właściwe oświetlenie w liście w którym Trevelyan w sposób, jak na angielskie stosunki bardzo ostry, motywuje swoją dymisję **niemożliwością przeprowadzenia koniecznych, jego zdaniem reform oświatowych wobec sprzeciwu Snowdena.**

W związku z powyższem, zajmującym będzie dla nas poniższy opis **z życia studentów angielskich**, zamieszczony w jednem z pism wiedeńskich.

OXFORD.

Wśród wzgórz i malowniczego krajobrazu leży słynne **Oxford**, w którego historycznych murach drzemią cicho wspomnienia **rycerskich pochodów krzyżowych** i rozlega się współczesny beztroski **śmiech młodzieży studenckiej**. Anglicy kochają swoje Oxford miłością, która cechuje rasę Anglosaską w odniesieniu do wszystkiego co się tyczy młodzieży i **z dumą pokazują je wszystkim.** Każde z 24(!) Kollegjów stanowi świat osobny, żyje własnem życiem i własną atmosferą. Najważniejszemi wśród nich są **Christ Church, Magdalen i Queens.**

Christ Church zwłaszcza uderza wspaniałością. Sala jadalna uchodzi za jeden z **najpiękniejszych „hollów" angielskiego średniowiecza.** Sufit składa się cały z **rzeźbionych kasetonów dębowych,** na ścianach wiszą **portrety** najsłynniejszych ludzi, którzy się tam wychowywali. Nie brak i **portretu króla Edwarda VII.** Na życzenie królowej Wiktorji Edward VII wychowywał się w zupełnem **odosobnieniu od kolegów,** natomiast obecny książe Walji traktowany był prawie narówni z innymi swymi towarzyszami.

STUDJA W PRZEMIŁEJ ATMOSFERZE.

Studja w Oxfordzie kosztują bardzo drogo, około 300 funtów rocznie, co nawet w Anglji uchodzi za rzecz b. kosztowną, jednak dzięki licznym stypendjum i uboższa młodzież może korzystać z dobrodziejstwa nauki. **Wpływ kollegjum na życie młodego studenta jest ogromny.** Student są otoczeni pewnego rodzaju **luksusem i ogromną wygodą.** Każdy młodzieniec ma w kollegjum apartament, składający się z **2 pokoi b. ładnie i dostatnio urządzonych.** Jest to ich „dom" (home) w którym odegrywają rolę **gospodarzy.**

Każde Kollegjum ma **hall**, który służy jako sala jadalna, **kaplicę, bibljotekę, czytelnię i duży ogród.** Każdy ze studentów ma „tutora" — opiekuna którym bywa często nawet profesor uniwersytetu. „Tutor" jest **doradcą młodego człowieka,** udziela mu wskazówek w kwestji studjów, co tygodnia go egzaminuje i czuwa nad jego naukami. W godzinach przedpołudniowych studenci uczęszczają na wykłady, ranki poświęcają sportowi. **O północy mają być w Kollegjum, którego bramy się bezapelacyjnie o tym czasie zamykają.** Przepis ten jest przestrzegany z całą **surowością.**

GRZYWNY STRÓJ I SPORT.

Studenci noszą przeważnie **„gown"** — ubranie czarne, które ich odróżnia od innych mieszkańców miasta. Strój ten jest obowiązkowy **na wykładach i przy jedzeniu.** Na ulicach miasta pełni „wywiad" tak zwany „proctor" w towarzystwie dwóch pedeli, nazywanych **buldogami.** Studenci podlegają tylko **karom pieniężnym.** Te ostatnie jednak bywają **bardzo wysokie.**

Wielką, a nieraz dominującą rolę w życiu wielu studentów odgrywa **sport.** Nauka nieraz na tem cierpi. Polo, hockey, wiosłowanie. Rugby, tennis Golf, krokiet mają niemal oficjalną rolę w programie wychowawczym.

ZAMIAST WIECOWANIA — NAUKA.

Wyższość rasy anglo-saskiej o której nieraz pisano, przebija w tych formach obowiązujących życie studenckie. **Student musi się uczyć, nie ma czasu na politykę,** pochody, demonstracje, protesty. Co tygodnia zdaje sprawę ze swych nauk „tutorowi", **zamiast iść na wiec** i wybijać szyby w imię tej lub tamtej ideologji!

Niewątpliwie wszyscy rodzice polscy z ulgą i radością **powitaliby ustawy pedagogiczne** dla młodzieży uniwersyteckiej, któreby były wzorowane na angielskim wzorze.

Dom Napoleona w Ajaccio

Relikwja narodu francuskiego

Z placu Napoleona w Ajaccio prowadzi wąska uliczka do kamieniczki, położonej wśród ogródka, otoczonego parkanem, nie odróżniającą się od innych a słynną na świat cały tem, że w niej stała **kolebka Napoleona.**

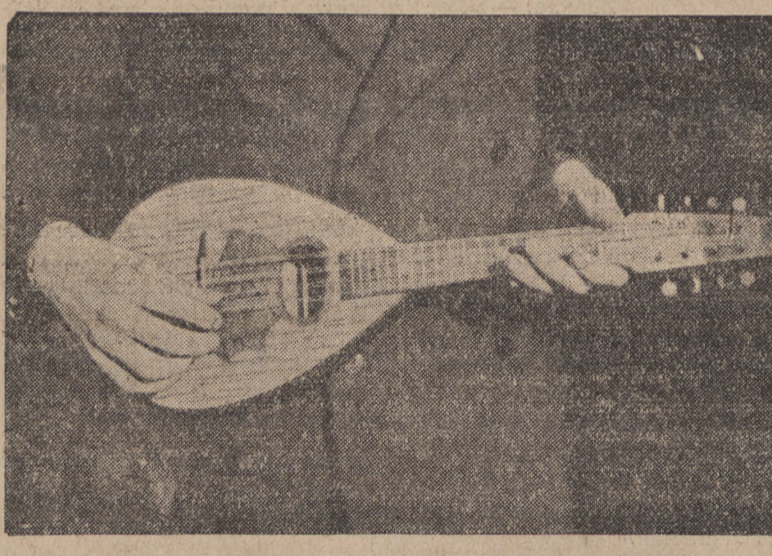
Jest to budynek trzypiętrowy przed którym stoi zawsze kilka osób, które tu przybyły z pielgrzymką, by **oddać hołd genjuszowi Francji.**

Dzwonimy. Otwiera kustosz i prowadzi nas przez szereg pokoi, **urządzonych z przepychem.** Prawie cały front domu zajmuje ogromny salon przyjęć, zdradzający dużo smaku i artystycznego wyrobienia. Madame Mère — matka Napoleona miała osobny buduar, z przytulnie urządzonym kącikiem **koło kominka.** Ojciec Napoleona miał **pracownię** jasną, wygodną, obszerną. Pokoik, który Napoleon zajmował jako młody porucznik uderza spartańską prostotą: **łóżko, krzesło, stół — nic prawie więcej.**

Niektórzy historycy utrzymują, że Napoleon **nie urodził się w tym domu, gdyż pożar zniszczył dawno mieszkanie jego rodziców.**

W każdym razie Francja uważa domek w Ajaccio za relikwję i za jeden z najcenniejszych pomników sławy narodowej.

Mandolina z zapałek



Konstruktor instrumentów muzycznych Fryderyk Meukow zamieszkujący w Berlinie, zbudował mandolinę z zapałek. Meukow obliczył, że na instrument ten zużył 21000 sztuk zapałek.

Czy już wysłałeś życzenia do Marszałka Piłsudskiego?

Ostrożny Edison

Z okazji swych osiemdziesiątych czwartych urodzin „czarodziej z Menlowparku" przyjął przedstawicieli prasy, czego naogół unika, i po przyjęciu złożonych mu życzeń, odpowiadał dziennikarzom na dziesiątki pytań, zadawanych mu przez reporterów, korzystających z niezwykłej gratki. Tylko na dwa pytania Edison nie chciał odpowiedzieć: „Jak zwalczyć bezrobocie?" i „Kogo z pośród żyjących należy zaliczyć do piątki największych ludzi świata?" Prócz wielkiej wiedzy i genjuszu, Edisonowi nie sposób odmówić ani skromności, ani **ostrożności.**

Miotacze płomieni do wypieku chleba

Podczas ostatniej wyprawy przeciw Senussis, rozbójniczej sekcie arabskiej, libijski korpus wojsk włoskich musiał dokonać wyczynu nielada, a mianowicie **250-cio kilometrowego marszu przez pustynię.** Licząc wraz z drogą powrotną, wyprawa trwać miała około miesiąca, łatwo więc zrozumieć, że problem zaopatrzenia wojska w chleb, którego przecież nie można zabrać ze sobą na cały miesiąc, był dla włoskiego sztabu kwestją nader poważną. Istnieją piekarnie polowe, ale skąd **na pustyni wziąć drzewa?**

Ale Włochom nie brak pomysłowości: **użyto miotaczy płomieni,** których wyloty skierowano we wnętrze pieca, co dzięki niezwykle wysokiej temperaturze, pozwalało na upieczenie chleba w krótkim czasie. Szybko, tanio i praktycznie.

W ogrodzie zoologicznym Rotschild spędził dzień swych urodzin

Lord Rotszyld, szef słynnego domu bankowego i angielskiego domu Rotszyldów, obchodził w tych dniach w willi swej Tring, w hrabstwie Hertfordshire, 63-cią rocznicę urodzin.

Oczywiście, że do willi Tring napłynęły dnia tego setki powinszowań telegraficznych ze wszystkich części świata.

Sam solenizant jednak był niew dziainy. Wiedziano, że nigdzie nie wyjechał, a jednak znikł tak, że w całym domu nie można go było znaleźć.

I oto okazało się w końcu, że, unikając ludzi, cofnął się **pomiędzy zwierzęta.**

Lord Rotszyld bowiem jest nietylko wielkim finansistą, ale także wielkim wielbicielem przyrody i posiada, oprócz bardzo cennych zbiorów przyrodniczych, zwłaszcza motylów, własny ogród zoologiczny.

W tym to więc ogrodzie spędził dzień swych urodzin śród małp, kangurów, jeleni i bawołów.

VINCENT STARRETT.

Niebieskie drzwi

NOWELA AMERYKAŃSKA. 1)

(Przekład autoryzowany. — Przedruk wzbroniony).

I.

Była późna godzina (lub jeżeli kto woli wczesna). Z sobotniej pohulanki pod „Morskiemi Lwami", powracali dwaj dżentelmani, błyskając białemi gorsami. Trzymali się serdecznie pod ręce i paradowali chwiejnie środkiem ulicy. Z rozmowy ich można się było zorjentować, że jeden nazywał się Norway, a drugi Pemberton.

Stan ich rzucał się w oczy, to też nocni dorożkarze, nawykli do takich sytuacyj, nawoływali ich uprzejmie. Alej obaj zawiani panowie potrząsali tylko jowialnie głowami i parli naprzód. Starszy z towarzyszy pociągał co chwila młodszego za ramię, usiłując go skierować w stronę chodnika.

— Chodź pan, panie Norway — naglił ochrypłym głosem. — Nie bądź głupi. Chodźmy do domu.

— Nie chodźmy, — poradził zadziwiająco wyraźnie młody człowiek. I pogroziwszy laską złośliwej latarni ulicznej, przytrzymał za rękaw towarzysza. — Poco do domu? Przecież tam nikogo niema.

Starszy dżentelman nie ocenił tego polotu logiki.

— Jeszcze nas zamkną — rzekł tonem skargi. — Chyba się to panu nie uśmiecha?

— Niech robią, co chcą — odparł trochę nie do rzeczy Norway, nie przestając machać kijem. Po chwili dodał: — Wiesz pan, co zrobimy? Pójdziemy jeszcze coś wypić, a potem ja pana zabiorę do siebie. Niema sensu teraz iść do łóżka. Czas wstawać, Pemberton. Czas na śniadanie. Nieprawda? Jeszcze kilka kieliszeczków. Jak ma być solidna noc, to niech będzie. Ja jeszcze nie mam dosyć. Co pan na to mówi?

Pemberton wykonał gest rezygnacji.

— Dobrze — rzekł. — Pójdę na pańską kwaterę, gdziekolwiekby była. Ale co za sens pić całą noc? I zresztą teraz się już nigdzie nic nie dostanie. Wszędzie pozamykane.

— Hm! — mruknął pogardliwie Norway. — Ja wszędzie dostanę o każdej porze. O każdej porze — powtórzył z naciskiem. — W dzień czy w nocy — dodał z przekonaniem. — Wiesz, pan, co trzeba zrobić, żeby dostać trunek po północy?

— Nie wiem.

— Trzeba zapytać policjanta!

— Spiłeś się, jak bela — rzekł Pemberton.

Młody człowiek poczuł się dotknięty w swej godności.

— Wcale nie jestem pijany — odparł z urazą. — Dopiero będę. Wiem co mówię, mój stary. Tam, na następnym rogu stoi posterunkowy. Zobaczysz pan.

Pembertona ogarnął niepokój.

— Na Boga, młodzieńcze — zaprotestował — kto widział pytać policjanta o alkohol! Czy znasz go?

Obawa przywróciła mu częściowo przytomność umysłu.

— Wcale go nie znam — odpowiedział Norway. — Ale wszak to policjant, a policja wie, gdzie sprzedaja trunki. Ja nie głupi.

Niepokój Pembertona powiększał się z każdą sekundą. Obaj maszerowali nieodparcie prosto na posterunek na rogu. Zrobił wysiłek, żeby zahamować nieopatrzny pęd towarzysza, ale już było zapóźno. Westchnął tedy i cofnął się na tyły.

— Dzieńdobry! — rzekł wesoło Norway, zsuwając razem energicznie chwiejne nogi.

„Granatowy" spojrzał podejrzliwie.

— Przykro mi, że pana fatygujemy, panie posterunkowy, ale musimy się napić wódki czy czegoś w tym rodzaju. Jesteśmy dwa spragnione Lwy Morskie. — Cofnął się o krok wstył i przyłożywszy ręce do ust, ryknął niczem syrena okrętowa: — Uuuuu! Uu-u-u-u! Lwy Morskie, rozumiesz pan? — wyjaśnił pośpiesznie. — Czyż pan sam nie jesteś Lwem Morskim, panie posterunkowy?

Policjant nie był lwem, lecz okazał głębokie zainteresowanie.

— Pić się chce? — zapytał.

— Jak cholera — odparł z powagą Norway. — Wódki, dobrej wódki dodał uroczyście. — Dobra wełna, osiemnaście karatów. Rozumiesz pan? Nie znasz pan przypadkiem takiego miejsca?

Policjant zamyślił się, tłumiąc uśmiech. Poczem odpowiedział:

— Owszem. Znam takie miejsce. Niedaleko stąd?

Zmierzył obu kompanów szybkiem, przenikliwem spojrzeniem. Wydali mu się niewinni i bezpieczni. Naprawdę chcieli się napić. I zresztą byli już tak zalani, że może było być prawie pewnym, że nie będą pamiętali tego incydentu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Krokodyle łzy „katarzyńskich" alarmistów

nad Związkiem Oficerów Rezerwy

Nadesłano nam z kół oficerów rezerwy poniższy artykuł w odpowiedzi na nową prowokację „Słowa Pomorskiego" w n-rze 50 z dnia 3 marca br. p. t. „Pyrrhusowe zwycięstwo".

Płaczki „narodowe" z organu „słowopomyjskiego" znalazły nowy powód do nieudanej tym razem rozpaczy: zmuszono ich po kilkuletniej walce z najwstrętniejszemi metodami endeckiemi do opuszczenia ostatniej reduty wpływów obwiepolskich w organizacjach b. wojskowych — Związku Oficerów Rezerwy na Pomorzu.

Odchodzą „po dobrej woli, zniechęceni i zrażeni metodami", jakie dotąd w tym związku stosowano! Czyż byłby to wreszcie przebłysk sumienia, żal za popełnione winy?

Nie, oni nawet mają za złe olbrzymiej, zdrowej moralnie większości oficerów rezerwy w Toruniu że ich, twórców tych metod nie należycie uhonorowano, ocenijając ich „zasług" **słuszną i nieuniknioną decyzją postawienia tych kilku czołowych warchołów przed sąd oficerski pod zarzutem szkodliwej działalności przeciw celom Związku.**

Nie byliśmy zwolennikami publicznego „prania brudów", jak to już kiedyś mieliśmy sposobność zaznaczyć. Jednak nieustanne próby mącenia i wprowadzania w błąd opinji publicznej, zmuszają nas do oddania pod sąd tej opinji niektórych faktów i postawienia kilku pytań.

POD SĄD OPINJI.

A więc, czy przystoi polskim oficerom rezerwy, członkom Związku, którego **głównym celem jest „utrzymanie jednolitego, narodowego Państwa Polskiego, jego niepodzielności, potęgi i bezpieczeństwa"** (§ 2 statutu Z. O. R.) — **kolegowanie w jednej partji z renegatem i zdrajcą sprawy narodowej, adwokatem von Wysockim z Kościerzyny, z redaktorem „Słowa Pomorskiego" Morzyckim z Grudziądza, skazanym sądownie za antypaństwowy czyn, znieważenie Orła Polskiego, z renegatem Juliusem Schreiberem z Chojnic, wydającym pismo niemieckie?**

Czy członkom Związku, których **obowiązkiem według § 7 statutu jest „przeciwdziałać wszelkiemi sposobami szkodliwym działaniom dla całości Państwa, dobra Narodu i t d., „wolno nie tylko milczeć przez tyle miesięcy wobec postawionych ich przyjaciołom partyjnym hańbiących pod względem narodowym zarzutów, lecz nawet tolerować obronę takich osobników przez organ prasowy, którego są kierownikami?**

Czy utrzymywanie stosunków koleżeńskich i towarzyskich ze słynnym Kanarowskim, osobnikiem notorycznie niehonorowym, da się pogodzić z zaleceniem § 2 statutu Z. O. R. o strzeżeniu godności stanu oficera rezerwy?

Czy to jest w porządku, gdy oficer rezerwy, naczelny redaktor znanego defetystycznego organu, **zostaje publicznie znieważony przez kolegę - oficera rezerwy**, należącego do tej samej organizacji za notoryczne szkalowanie i łżenie Pierwszego Marszałka Polski i urzędującego Ministra Spraw Wojskowych — i **na zniewagę nie reaguje honorowo?**

A inny redaktor tegoż organu, również oficer rezerwy i członek Związku, karany sądownie za zniewagę Państwa Polskiego, przedtem podobno za zdradę stanu — czy może być tolerowany w organizacji oficerskiej, no... i w Armji?

ANTYPAŃSTWOWY POMYSŁ AUTORA PROJEKTU AUTONOMJI POMORZA.

Jak mógł pogodzić ze swojem sumieniem narodowem i obowiązkiem oficerskim, członek Z. O. R. wysunięcie w czasie przełomowym dla Państwa **projektu autonomji Pomorza**, motywowanego odrębnością dzielnicową, gdy podobne argumenty odrębności rasowej Pomorzan wysuwa **stale wroga nam propaganda niemiecka, dążąca do rewizji zachodnich granic Polski.** Czy ten dziki, antypaństwowy pomysł dziwnego nabożeństwa działacza „narodowego", któremu nawet przyjaciele partyjni mają za złe zbytnią dzielnicowość, da się może uzasadnić spełnianiem zadań wynikających z podstawowego celu Z. O. R.: **dążenia do całości i siły Państwa Polskiego?**

A czy wybicie szyb w domu tegoż działacza w dniu 11 listopada 1928 r. za nieudekorowanie swej willi w czasie uroczystości, drogiej sercu każdego prawdziwego Polaka, obchodu dziesięciolecia wskrzeszenia Niepodległej Ojczyzny — **to też chlubna karta w dziejach polskiego oficera rezerwy?** Chyba zaćmić zdoła ten zaiste niezwykły dowód patrjotyzmu i lojalności obywatelskiej, tylko fakt **jednomyślnego skreślenia tego samego „działacza" z listy członków Woj. Komitetu Obchodu 10-lecia przyłączenia Pomorza do Państwa Polskiego** za odmowę podpisania odezwy do społeczeństwa, wzywającej do uczczenia tej doniosłej i wiekopomnej rocznicy!

Sądzimy, że opinja ludzi państwowo myślących, niezależnie od ich poglądów politycznych, będzie zgodna w ocenie tych kilku fragmentów, odsłaniających **prawdziwe oblicze „niewinnie skrzywdzonych" przez większość Związku Of. Rez. w Toruniu działaczy „katarzyńskich".**

Pomijamy dalsze szczegóły, dotyczące metod, stosowanych przez tych kilku osobników w wewnętrznem życiu organizacji oficerów rezerwy.

Sądzimy, że pewna część członków Koła, która chwilowo dała się pociągnąć i obałamucić tym, z niesłychanym tupetem godnym lepszej sprawy, działającym macherom partyjnym, wreszcie przejrzy całkowicie i przyłączy się do licznego grona kolegów - oficerów rez., bojkotujących już od dłuższego czasu osobiście i towarzysko ludzi, dla **których miejsca w żadnej szanującej się organizacji polskiej być nie powinno.**

W tych okolicznościach oddanie wyżej wymienionych kilku panów **pod sąd koleżeński** — bez zawieszenia w czynnościach i prawach członkowskich aby umożliwić im swobodę obrony i wypowiadania się na zebraniach — **było nieuniknioną konsekwencją, wynikającą ze statutu organizacji.**

METODA NOWYCH OSZCZERSTW.

Mimo tego ostrzeżenia nie ustają „katarzyńscy" polityczy w swej **podburzycielskiej i oszczerczej działalności.** Miast przybyć na zebranie i wziąć choćby skromny udział w pozytywnej pracy Związku, miotają swoim zwyczajem zatrute strzały z za płotu.

Nie podoba się im przedewszystkiem charakter zebrania, który miał być „senny". Niebywale liczne zebranie, które w obecności około 120 członków, pod sprężystem kierownictwem por. rez. Jana Donimirskiego w ciągu paru godzin w atmosferze niezmiernie rzeczowej i poważnej, a jednocześnie w nastroju podniosłym i uroczystym przeprowadziło **prawie jednomyślnie szereg ważnych uchwał i wybrało ciała kierownicze Koła oraz delegatów na zjazd, było waszem zdaniem „senne"?**

Czy przemówienia poszczególnych mówców, podkreślające apolityczny charakter Związku, wzniosłe cele i zadania pracy, lojalność wobec najwyższych władz wojskowych, cześć i hołd dla Prezydenta Państwa i Marszałka J. Piłsudskiego, przerywane burzliwemi oklaskami i okrzykami — były dowodem tej „senności"?

Może przyjęcie prawie jednomyślnie kandydatów zgłoszonych przez kompromisową „Komisję-Matkę", złożoną z poważnych i ogólnie szanowanych kolegów: mjr. Grzankę, kpt. Hulewicza, kpt. dr. Goławskiego, kpt. Schaba i ppor. Maćkowiaka? A może uchwalenie przez **aklamację kilku doniosłych uchwał, m. in. rezolucji wzywającej wszystkich oficerów rezerwy na Pomorzu, aby w odpowiedzi na wrogie prowokacje i zamiary rewindykacyjne, wzięli czynny udział w pracy P. W., stając do dyspozycji władz wojskowych — było dla was miarą tej „senności"?**

Czyście dobrze wszystko sprawdzili przez swych „wywiadowców"? Bo chyba tylko dlatego wydało się wam to zebranie sennem, że nie było na niem **kilku głośnych warchołów, wprowadzających zwykle podnieony, burzliwy ton obrad.**

I czy aby nie powtarzacie się? Pisaliście już raz o pewnem zebraniu, które też miało być „senne", za co kogoś z pośród was nazwano „nikczemnym kłamcą"... My nie chcemy powtarzać się.

W IMIĘ DOBRA I ROZWOJU ORGANIZACJI.

Uważacie dalej, że komisaryczny zarząd niewłaściwie postępował, „mobilizując" członków Koła na zebranie — toż to jego obowiązek organizacyjny i chyba tylko zasługa!

Czytaliśmy w „Sł. Pom.", że ktoś niepowołany usiłował mobilizować także swoich zwolenników, każąc im zapisywać datę 28 lutego, aż „do pamiętnika". Bardzo słuszna inicjatywa! Współczujemy tylko, że nieudana i podyktowana wątpliwej czystości intencjami.

Wywołuje wasze oburzenie fakt, że komisaryczny Zarząd przyjął kilkudziesięciu nowych członków do Koła... Ubolewać tylko możemy z powodu partyjnictwem niewątpliwie wywołanego zaburzenia mózgowego u autora tego zarzutu. To znowu przecież tylko zasługa Zarządu, **którego obowiązkiem jest dbać o rozwój i powiększanie organizacji.** Pozatem było to jeszcze usunięciem jednego z grzechów „katarzyńskich" rządów w Kole Z. O. R. — **sztucznego hamowania napływu niewygodnych członków i wprowadzania o ile możności tylko partyjnych zwolenników.**

Nie podobają się wam oficerowie rez., **urzędnicy państwowi i ziemianie,** którzy licznie przybyli na zebranie — szczęściem **niema jeszcze ograniczenia praw obywatelskich dla tych kategoryj oficerów rez.,** z jednoczesnem uprzywilejowaniem dziennikarzy endeckich i członków O. W. P. — Gdybyście dłużej rządzili w Z. O. R., odpowiednią reformę mogłobyście zapewne przeprowadzić — tak, jak już wszliście praktycznie **na drogę ograniczania praw członkowskich niebezpiecznych dla was jednostek.**

WSZYSCY JESTEŚMY ŻOŁNIERZAMI POLSKIEJ ARMJI.

Na zakończenie chcemy uspokoić obawy „dzielnicowe" rycerskich interpelantów ze „Słowa Pomorskiego", zaniepokojonych tem, że zamało Pomorzan wybrano do ciał kierowniczych Z. O. R. w Toruniu.

W Związku Oficerów Rezerwy NIEMA PODZIAŁU NA POMORZAN I NIEPOMORZAN. Wszyscy jesteśmy żołnierzami jednej Polskiej Armji; większość z nas gwiazdki oficerskie zdobyła na wspólnych polach bitew w OBRONIE JEDNEJ POLSKIEJ SPRAWY, służymy jako oficerowie polscy jednym celom, łączy nas koleżeństwo broni i wara komukolwiek bądź wprowadzać między nas szkodliwe i zgubne rozdźwięki dla niskich, partyjnych celów!

A jeżeli dla spokoju „sumienia" dzielnicowego „Pomorzan" z Tarnowa i Brodów te argumenty, które wątpliwe, czy znajdą drogę do ich zatrutych partyjnictwem mózgów i dusz, nie wystarczają, to pozwolimy sobie zaznaczyć, że nie tylko wśród oficerów rez. ziem zachodnich, lecz i na całem Pomorzu **nazwiska pp. mjr. Palucha, Donimirskiego, Hulewicza więcej ważą,** niż niemniej głośne, lecz inną „sławą" grzmiące, nazwiska pp. Sachy i Kanarowskiego.

Życiorys Marszałka Piłsudskiego znajdziesz na pocztówce imieninowej

---

Mordercy we fraku

Córka zamordowanej Viviany popełniła samobójstwo

Tło ostatniej skandalicznej afery alkoholowej w Nowym Yorku jest niezwykle ponure. Tajemnicze morderstwo, którego ofiarą padła w związku z aferą Vivian Gordon, w dalszym ciągu **zaprząta uwagę całej Ameryki.** Dopiero w ostatnich dniach zdołano nieco rozjaśnić tajemnicę ostatnich chwil zamordowanej Vivian Gordon.

Zeznania murzynki, pokojówki Vivian Gordon, wnoszą nieco światła do wielce zagadkowej historji gwałtownego zgonu Vivian Gordon. Młoda murzynka zeznała, iż w wieczór zbrodni **dwóch wytwornych mężczyzn we frakach** odwiedziło Vivian Gordon, która następnie w ich towarzystwie samochodem udała się na przedmieście Mountvernon, gdzie murzynkę zwolniono, polecając jej oczekiwać na panią o godz. 11-tej wieczorem na Broadwayu. Od tej pory murzynka już nie ujrzała Vivian Gordon. Mężczyźni ci **prawdopodobnie zamordowali później Vivian Gordon podczas jazdy.**

W ostatniej chwili donoszą, że skandaliczna afera nowojorska pochłonęła **nową ofiarę.** Ze zgryzoty i wstydu z powodu tragicznej śmierci swej matki Viviany Gordon **popełniła samobójstwo jej 16-toletnia córka Benita Bischoff,** która w mieszkaniu swej opiekunki, Eunice Bischoff otruła się gazem świetlnym.

Policja aresztowała ostatnio dwóch mężczyzn, którzy w znalezionych po zamordowanej Vivian Gordon papierach byli oznaczeni jako szczególnie podejrzani i niebezpieczni. Policja jest przekonana, że znajduje się tutaj na tropie właściwych morderców.

„Interes państwa ponad Konstytucją"

Oświadczenie rumuńskiego ministra

W rumuńskich kołach politycznych wielką sensację wywołało **oświadczenie ministra rolnictwa Madgeara,** wypowiedziane na posiedzeniu senatu. W przemówieniu swem minister Madgeara **dotknął kwestji możliwości zmiany konstytucji.**

Po przemówieniu senatora T. Constantinesca, który w czasie generalnej dyskusji nad wnioskiem ustawy o podwyżce ceł na zboże wskazał na to, że niektóre postanowienia projektu ustawy są sprzeczne z postanowieniami konstytucji, zgłosił się do słowa minister rolnictwa Madgeara, który m. in., wypowiadając się co do stanowiska caranistów oświadczył, że narodowo-chłopska partja jest przekonania, **że obecna konstytucja nie odpowiada potrzebom narodu rumuńskiego.**

Byliśmy przeciwko istniejącej konstytucji — mówił minister Madgeara — kiedy znajdowaliśmy się w opozycji. Kiedy jednakowoż wstąpiliśmy do rządu, nie mogliśmy zmienić konstytucji, ponieważ wówczas na tronie monarszym panował niepełnoletni król Michał i nie można było mówić o kwestji zmiany konstytucji. Szanowaliśmy ją jednak, ponieważ przysięgaliśmy jej wierność. Jeżeli natomiast na syndykalizację poszczególnych gałęzi przemysłowych zapatrywać się będziemy, jako na **objaw skierowany przeciwko konstytucji,** to nie wypada nam nic innego, **jak tylko przystąpić do jej zmiany. Interes państwa stoi ponad konstytucją.** Dlatego też, jeżeli interes państwa będzie **tego wymagał, przeprowadzimy takie zmiany, jakie w tym celu będą konieczne".**

To oświadczenie ministra Madgeara, spotkało się z protestem senatorów liberalnych. W związku z tem przemówieniem ministra, w kołach politycznych twierdzą, że **w planie gospodarczej sanacji Rumunji,** opracowanym przez ministra Madgeara, zawarte są postanowienia, których realizacja może być uskuteczniona po przeprowadzeniu zmiany konstytucji.

Fabryka konserw rybnych powinna stanąć na Wybrzeżu

Całkowitą konsumcję ryb krajowa produkcja pokrywa zaledwie w 20%. 4/5 zapotrzebowania naszego rynku zaspakajane jest przez zagranicę, która eksportuje do nas ryby świeże, solone, wędzone, i przetwory rybne. Za towar ten Polska płaci olbrzymie sumy, co w znacznym stopniu wpływa ujemnie na nasz bilans handlowy.

Wydaje się rzeczą wprost nieprawdopodobną byśmy posiadając wybrzeże i mając możność eksploatowania olbrzymich bogactw morza, zaopatrywali nasze rynki w rybę obcego pochodzenia.

Przyczyn takiego stanu rzeczy należy szukać nie w ubóstwie fauny naszych wód, nie w brakach technicznych zaopatrzenia i wyszkolenia rybaka polskiego, lecz w braku należytej organizacji zbytu ryby i placówek przemysłu rybnego.

W całej Polsce nie mamy dotychczas fabryki przetworów rybnych w całem tego słowa znaczeniu.

Na wybrzeżu istnieje kilkanaście wędzarń, które pracują tylko w sezonie. Są to przedsiębiorstwa drobne, prowadzone przez rybaków i mające charakter prymitywnych warsztatów domowych. Należy zaznaczyć, że wędzenie ryby jest tylko półśrodkiem konserwacyjnym, gdyż przyrządzone w ten sposób ryby po 4—10 dniach ulegają zepsuciu.

W głębi kraju, w Bydgoszczy, Poznaniu, na Śląsku, Wilnie, Warszawie i t.d. istnieją niewielkie fabryczki przetworów rybnych, które nie mogą jednak zaspokoić potrzeb rynku i zapewnić odbiór ryby, naszym rybakom.

Rezultatem takiego stanu jest z jednej strony — przywóz wielkiej ilości towaru zagranicznego, z drugiej strony — wywóz surowca polskiego zagranicę, w pierwszym rzędzie do Gdańska, skąd polska ryba dostaje się na polski rynek w obcej etykiecie i za którą płacimy znaczne sumy. Dodać należy, że krajowe fabryki przetworów rybnych zaopatrują się w surowiec przeważnie pochodzenia zagranicznego, z Jugosławji, Włoch, Niemiec i innych krajów. Dzieje się to ze względu na łatwość transportu i dostawy, co ma dla kalkulacji przedsiębiorstwa decydujące znaczenie.

W konsekwencji ryby i przetwory rybne są w Polsce drogie, kapitał nasz jest wywożony zagranicę i tam sprzyja rozwojowi przemysłu rybnego, u nas natomiast zmniejsza się możność pracy i zarobkowania, rybakom i szerokim masom, które— mogłyby znaleść pracę w przemyśle.

Dla uzdrowienia takich niepożądanych zjawisk w naszem życiu gospodarczem, koniecznem jest uruchomienie na Wybrzeżu wielkiego przedsiębiorstwa dla fabrykacji konserw i przetworów rybnych. Założenie na wybrzeżu takiej placówki zapewni dogodny zbyt produkcji rybackiej, zachęci do intensywniejszej pracy rybaka i przyczyni się do polepszenia ogólnego dobrobytu.

Do pracy tej powinien zaangażować się przedewszystkiem kapitał prywatny, który przy pomocy państwowych instytucyj kredytowych stworzyłby tę niezbędną placówkę, jaką jest fabryka konserw i przetworów rybnych na Wybrzeżu.

Nowa tabela rent inwalidzkich

W Ministerstwie Skarbu opracowywana jest obecnie nowa tabela rent inwalidzkich, w związku z uchwaleniem budżetu.

Projekt tej tabeli, który najprawdopodobniej zatwierdzony zostanie bez zmian, przedstawia się następująco:

Inwalidzi wojenni I-ej kategorji (15% niezdolności do pracy) otrzymywać będą rentę wraz z dodatkiem w wysokości 21 zł. — 31.50 zł. w zależności od stanu rodzinnego., II-ej kategorji (16—24% niezdolności do pracy) 28 do 46 zł., III. kategorji (25—34%) — 42 zł. do 69 zł., IV-ej kategorji (35—44%) — 56 zł. do 92 zł., V-ej kategorji (45—54%) — od zł. 70— zł. 115, VI-ej kategorji (55—64%) — od 84 zł. do 138 zł., VII-ej kategorji (65—74%) — od 98 zł. do 161 zł., VIII-ej kategorji (75—84%) — od 112 zł. do 184 zł., IX-ej kategorji (85—94%) od 126 zł. do 207 zł., X-ej kategorji (95—100%) — od 140 zł. do 230 zł.

Ponadto inwalidzi wojenni ciężko poszkodowani, t. zn. ci, którzy utracili zdolność do pracy wyżej 45%, otrzymywać będą zasiłki miesięczne w następującej wysokości:

V-a kategorja — 10 zł., VI-a kategorja 12.50 zł., VII-a kategorja — 23 zł., VIII-a kategorja — 25 zł., IX-a kategorja 50 zł., oraz X-ta kategorja — 75 zł.

Tak więc 100%-wy inwalida nieżonaty otrzymywać będzie rentę miesięczną wraz z dodatkiem w wysokości 140 zł. oraz zasiłek w wysokości 75 zł.; inwalida stuprocentowy żonaty bezdzietny lub z jednem dzieckiem 255 zł. renty wraz z dodatkiem i zasiłkiem, żonaty z dwojgiem lub trojgiem dzieci 280 zł., żonaty z czworgiem dzieci 305 zł.

Według projektu tej tabeli wdowy po inwalidach zdolne do pracy otrzymywać będą rentę miesięczną w wysokości 42 zł., wdowy niezdolne do pracy — 70 zł., sieroty przy matce — 28 zł., sieroty zupełne — 42 zł. rodzice zmarłych inwalidów ,którzy byli na ich utrzymaniu. obojc razem — 42 zł., jedno z nich — 28 zł.

Na łódź podwodną

Zgodnie z uchwałą z dnia 12 października 1930 r. Urzędnicy Kontroli Skarbowej powiatu brodnickiego na obwód Lidzbark i Jabłonowo złożyli na fundusz budowy łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi", złotych 16,— (szesnaście), które przekazano równocześnie na konto P. K. O. nr 60 315.

Sensacyjne aresztowanie w Wejherowie b. posła frakcji niemieckiej

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy na zlecenie władz prokuratorskich aresztowany został w Wejherowie były poseł z frakcji niemieckiej oraz czołowy kandydat listy niemieckiej w czasie ostatnich wyborów do Sejmu z okręgu nr. 29 Tczew — renegat Antoni Tatuliński z zawodu ziemianin.

Jak wiadomo w październiku u. r. aresztowany został syn aresztowanego Tatulińskiego pod zarzutem uprawiania niedozwolonej agitacji..

Powody aresztowania Antoniego Tatulińskiego trzymane są w tajemnicy.

Ze swej strony dodać musimy, że Antoni Tatuliński w czasie okresu przedwyborczego mając na sumieniu różne sprawki, a bojąc się aresztowania, uciekł do Gdańska, gdzie dotychczas przebywał.

Tragiczna śmierć młodego młynarza w trybach wału transmisyjnego

W Chełmży miał miejsce onegdaj ścinający krew w żyłach wypadek.

Zatrudniony w młynie swego ojca 21-letni **Alfons Wiśniewski dostał się podczas pracy w wał transmisyjny** i mimo natychmiastowej pomocy **poniósł śmierć na miejscu.**

Po zatrzymaniu młyna wydobyto zmasakrowane **zwłoki tragicznie zmarłego,** a na miejsce wypadku zjechała komisja stwierdzając, iż przyczyną wypadku było niedostateczne ubezpieczenie wału transmisyjnego.

Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie wśród miejscowego społeczeństwa.

Smutny epilog wyprawy złodziejskiej

Kradnąc węgiel poniósł śmierć od kuli stróża

W ub. środę około godz. 19,30 znaleziono w Czersku na ul. Zielewskiej w pobliżu tunelu kolejowego zwłoki nieznanego mężczyzny w kałuży krwi. Przy identyfikacji stwierdzono, że są to zwłoki *29-letniego robotnika Jakubowskiego Jana zam. w Czersku.* Dochodzenie władz sądowych ujawniło, że *stróż nocny Galikowski Teofil, który pilnował składnicy węgla oddał kilka strzałów z browninga za kilku osobnikami, którzy usiłowali kraść węgiel* ze składnicy. Ponieważ Jakubowski był w towarzystwie innych osób, które zamierzały kraść węgiel ze składnicy, należy przypuszczać, że Jakubowski został przez stróża Galikowskiego zastrzelony względnie mżgł spaść z wysokiego nasypu kolejowego i rozbić sobie czaszkę.

Zwłoki zmarłego przewieziono do kostnicy miejskiej. Przyczynę śmierci wykaże sekcja zwłok. Stróża Galikowskiego przytrzymano do dyspozycji władz sądowych. Dalsze dochodzenia w toku.

Straszna śmierć pod kołami pośpiesznego pociągu

W nocy z ub. środy na czwartek o godz. 1.50 rzucił się pod pociąg pospieszny nr. 602 zdążający z Grudziądza do Warszawy urzędnik kontroli skarbowej z Mełna p. Grudziądz 48-letni Michał Peltz.

Wypadek miał miejsce w odległości 200 metrów od Mełna. Koła pociągu odcięły denatowi rękę i nogę oraz zmiażdżyły głowę.

Rano w ub. czwartek na miejsce wypadku przybyły władze policyjne i sądowo - lekarskie celem przeprowadzenia śledztwa.

Peltz był zatrudniony w charakterze urzędnika Kontroli Skarbowej w Cukrowni w Mełnie.

W ostatnich czasach czuł się b. źle, był przygnębiony i skarżył się na rozstrój nerwowy i to było bezpośrednią przyczyną samobójstwa. Lekarz, który badał ostatnio Peltza obawiał się poważnie o jego stan psychiczny.

Peltz osierocił żonę i dwoje dzieci.

Z życia „Ogniska" Z. P. N. S. P. w Tczewie

W ubiegłą sobotę odbyło się drugie miesięczne zebranie miejscowego „Ogniska" Z. P. N. S. P., którego program był dalszym ciągiem zebrania poprzedniego z dnia 14 lutego b. r.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. prof. Dobnala — głos zabrał p. kier. Mielnik, wygłaszając drugą część swego referatu sprawozdawczego z wycieczki pedagogicznej do Warszawy.

Prelegent przedstawił zebranym reformy organizacyj szkolnych. oraz najnowsze metody wychowania i nauczania, stosowane na terenie Warszawy w niektórych, wzorowych szkołach powszechnych z pomyślnemi wynikami, gdzie nauczycielstwo rzeczowo-dydaktycznie doprowadziło do zrealizowania pracy swej w myśl metody grupowej, systemu daltońskiego, projektów Decroly'ego i t. d.

W dyskusji nad zagadnieniami nowych prądów nauczania i wychowania postanowiono zgodnie nie lekceważyć wartości, tkwiących w powyższych metodach, ale je w pełni wykorzystać i zastosować na miejscu.

Dlatego program następnych zebrań „Ogniska" przewidywać będzie stałe, wzorowe lekcje, ilustrujące metodę grupową, system daltoński i t. d., które od początku roku szkolnego zapoczątkowano na terenie Tczewa.

Pod koniec dyskusji p. Mielnik podał do wiadomości uczestnikom zebrania literaturę dotyczącą nowych systemów wychowawczych i nauczania.

Wytężona praca w tczewskiem „Ognisku" Z. P. N. S. P. nie ogranicza się jedynie tylko do wygłaszania i słuchania referatów pedagogicznych, ale sięga dalej. Niemal wszyscy członkowie zajęci są na polu społeczno-oświatowem, pracując w licznych organizacjach i towarzystwach na terenie Tczewa i powiatu.

W dalszej części programu zaznajomił prezes zebranych z okólnikiem Zarządu Głównego w sprawie Kongresu Pedagogicznego, mającego się odbyć w lipcu b. r. w Wilnie. W związku z tem wysunięto szereg postulatów, które w formie wniosków i rezolucyj mają być przedłożone przez delegatów „Ogniska" na wspomnianym kongresie.

Następne zebranie „Ogniska" wyznaczono na dzień 14 marca b. r., na które postanowiono zaprosić ogół nauczycielstwa wszystkich szkół. — Głównym celem tegoż zebrania będzie przeprowadzenie wzorowej lekcji systemem grupowym, jako ilustrację referatu wygłoszonego przez p. kier. Mielnika.

Oprócz tego prezes „Ogniska" wygłosi referat na temat: „Zagadnienie wychowania państwowego".

W wolnych głosach postanowiono zorganizowanie szeregu wycieczek krajoznawczych po Pomorzu. Pierwsza wycieczka odbędzie się w połowie marca do Gdańska.

W końcu przyjęto wpisy nowych członków z Pelplina i Dalwina, którzy mimo roztopów śnieżnych przybyli na zebranie „Ogniska", co świadczy o ideowem nastawieniu organizacyjnem i posłużyć może, jako dobry przykład, godny naśladownictwa.

Świecie

Nieudany napad. W nocy na 2 bm. o g. 2.30 usiłował włamać się za pomocą wyjęcia szyby w oknie do mieszkania Oswalda Henryka w Pruszczu pow. świecki, nieznany osobnik, który został jednak spłoszony strzałami oddanemi przez Oswalda z wewnątrz mieszkania. Przy oddalaniu się od zagrody napastnik oddał również kilka strzałów w kierunku mieszkania. Dochodzenia w toku.

Plan rozbudowy portu gdyńskiego

Nowe instalacje techniczne

Rozbudowa techniczna portu gdyńskiego stale postępuje naprzód, pokonywując wszelkie trudności. W pracy tej współuczestniczą zarówno Rząd, jak i inicjatywa prywatna. Ta ostatnia zdobyła się ostatnio na ustawienie kilku dźwigów, mających pierwszorzędne znaczenie przeładunkowe, o czem w swoim czasie donosiliśmy.

Obecnie rozważana jest w Urzędzie Morskim sprawa rozbudowy urządzeń portowych na szerszą skalę, przyczem plan ma obejmować okres najbliższych trzech lat. Przed kilkoma dniami bawił w związku z tem w Gdyni dyr. dep. morskiego, p. dr. Hilchen, pod przewodnictwem którego odbyła się w Urzędzie Morskim konferencja, mająca na celu ustalenie wytycznych dla rozbudowy inwestycyj technicznych w porcie.

Na konferencji zajmowano się m. in. szczegółowo sprawą budowy odpowiednich urządzeń dla ruchu pasażerskiego, brak których daje się dotkliwie odczuwać. Obecnie naprz. statki transatlantyckie i inne przybijają do mola obok magazynów f-y „Pantarei", co ze względu na ruch pociągów towarowych jest wysoce niedogodne. W wyniku narad uzgodniono wyposażyć odpowiednio molo pasażerskie, przewidując na niem budowę jeszcze jednego hangaru towarowego z halą pasażerską.

Pozatem rozpatrywano sprawę wykorzystania obszarów pomiędzy basenem Marsz. Piłsudskiego, a basenem II i budowy kilku dalszych hangarów, m. in. hangaru z żelbetonu dla materjałów łatwopalnych. Roztrząsano również kwestję wprowadzenia pewnych zmian w układzie torów kolejowych stosownie do wymogów praktycznych, ustawienia kilku nowych dźwigów typu nowoczesnego i t. p.

Zaznaczyć jeszcze należy, że zaprojektowana swego czasu budowa zbiornika melasy przy nabrzeżu indyjskiem, już została rozpoczęta. Na razie przystąpiono do położenia fundamentów. Pracę prowadzi się w szybkiem tempie.

KRONIKA

sobota 7 marca

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Wiktora

Sobota Tomasza

— **Stan wody w Wiśle z dn. 5. 3.:** Zawichost +3.36, Płock +2.07, Toruń +2.44, Fordon +4.88, Chełmno +2.27, Grudziądz +2.57, Korzeniewo +2.92, Piekło +2.35, Tczew +2.24, Einlage +2.48, Schiewenhorst +2.54.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Piątek 6 bm. o godz. 20 „Pani Ministrowa".
Sobota 7 bm. o godz. 16 „Romeo i Julja".
Sobota 7 bm. o godz. 20 „Miss Europa".

Repertuar kin:

Palace — „Wiatr od morza".
Światowid — „Wiosna w Praterze".
Lux, ul. Strumykowa „Ponad śnieg".
Mars: „Arlekinada życia".
Corso: „Najnowsze przygody Tarzana".

Z miasta

— **Jaką będziemy mieli dziś pogodę.** PIM **przepowiada następujący przebieg** na dzień **dzisiejszy: chmurno, drobne opady, pozatem dość** pogodny, lekki umiarkowany mróz.

— **Wieczornica szkoły powszechnej na Jakóbskiem przedmieściu.** Szkoła powszechna **nr. 7 urządza** w niedzielę 8 bm. o godzinie 18 w sali p. Ruckiego przy ul. Lubickiej 43 wieczornicę dzieci. Obszerny i dobrany pieczołowicie program obejmuje: popisy chóru szkolnego, deklamacje, obrazki fantastyczne, sztuki itp. Czas między poszczególnemi numerami popisowemi uprzyjemnią występy orkiestry uczniowskiej szkoły wydziałowej męskiej. — Grono nauczycielskie prosi uprzejmie rodziców młodzieży szkolnej oraz sympatyków, interesujących się życiem szkoły, o jaknajliczniejszy udział, zwłaszcza, iż dochód z wieczornicy przeznacza się na humanitarny i szlachetny cel kolonij letnich dla chorej dziatwy szkolnej. Ceny miejsc od 50 gr. do 1,50 zł. Bilety wstępu można nabyć w sobotę w kancelarji szkolnej lub w niedzielę w sali przed przedstawieniem.

— **Podziękowanie.** Fabryka Lubań-Wronki ofiarowała 1 beczkę syropu jadalnego wagi netto 115 kg. dla kuchni szkolnej. W imieniu biednych dzieci szkoln. składa za ten dar serdeczne „Bóg zapłać". Zarząd szkoły powszechnej nr. 7.

— **Przykry wypadek w teatrze.** Podczas wczorajszego przedstawienia „Opowieści Hoffmanna" w tutejszym teatrze zaszedł pod koniec sztuki przykry incydent. Jeden z znajdujących się na widowni widzów doznał ataku nerwowego, który wywołał pewne zamieszanie.

— **Walne zebranie członków T. C. L.** Zarząd Komitetu T. C. L. na miasto Toruń przypomina, że w poniedziałek dnia 9 marca br. o godzinie 18-ej odbędzie się w lokalu T. C. L. przy ul. Wysockiego 12 walne zebranie członków T. C. L. z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) wybór marszałka, 3) przeczytanie protokółu z poprzedniego walnego zebrania, 4) sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, 5) rozdanie dyplomów, przyznanych przez Główny Zarząd, 6) wybór nowego komitetu i 7) wolne wnioski.

— **Baczność członkowie Związku Zawodowego Niższych Funkcjonarjuszy i Pracowników Państwowych Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej w Toruniu!** W niedzielę dnia 8 marca br. odbędzie się o godz. 12,30 zebranie miesięczne, na które Sz. kol. zapraszamy. Zarząd.

— **Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej, Oddział w Toruniu.** Roczne walne zebranie odbędzie się dn. 8 bm. w lokalu p. Koperskiego, Hotel Mazowiecki ul. Św. Katarzyny o godz. 15. Ze względu na ważność obrad, między innemi wybór nowego zarządu, przybycie wszystkich członków konieczne. O ile nie będzie dostateczna ilość obecnych dla powzięcia uchwał, odbędzie się pół godziny później drugie walne zebranie, — którego uchwały bez względu na ilość obecnych, będą prawomocne. Zarząd.

— **Baczność szoferzy!** W sobotę 7 bm. o godz. 19.30 zebranie w lokalu p. Pawlikowskiego (ul. Chełm. 11). Z pow. ważn. spraw obecność wszystkich konieczna.

— **Zaginął.** Onegdaj w godzinach wieczornych opuścił dom rodzicielski 10 letni Jan Jabłoński, uczeń 4 klasy szkoły powszechnej, zamieszkały w Toruniu, Dworzec Przedmieście i dotychczas nie powrócił. Za zaginionym zarządzono poszukiwania.

Z teatru

— **„Romeo i Julja" dla młodzieży szkolnej.** Jutro w sobotę dnia 7 bm. o godz. 16 popoł. (ceny najniższe) specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej: arcydzieło Szekspira „Romeo i Julja" z dyr. Benda i Ninką Wilińską w tyt. rolach.

— **„Roxy"** — oto tytuł najnowszej komedji amerykańskiej, święcącej olbrzymi sukces na scenie Teatru imienia Słowackiego w Krakowie. U nas premjera tej uroczej, słonecznej sztuki, przepojonej radością życia, okraszonej łezką sentymentu, a pełnej humoru i zdrowego dowcipu odbędzie się w czwartek dnia 12 bm. Reżyseruje dyr. Benda, grający jedną z głównych ról męskich. W tyt. roli znajdzie szerokie pole popisu ulubienica publiczności p. Janina Porębska. Obsadę tworzą pp. Małkowska-Kozłowska, Kopczyńska, Dytrych, Tatarkiewicz, Dębowicz.

Kronika sportowa

— **Wielki mecz bokserski.** W nadchodzącą sobotę dnia 7 bm. organizuje sekcja bokserska W. C. Z. S. Gryf wielkie zawody eliminacyjne przed mistrzostwami Pomorza. — Mecz zapowiada się bardzo ciekawie. Na ringu sędziuje p. G. Grabowski. Sędzią punktowym p. K. Latuszewski. Początek punktualnie o godz. 19,30 w Parku Wiktorji. Ceny wstępu minimalne. Czysty zysk przeznacza się na wyjazd zawodników na mistrzostwo Pomorza do Grudziądza.

Czy zagraża nam powódź?

Zatory lodowe na Wiśle — Lodołamacze przy pracy — Stan wody pod Toruniem opada

Stan wody we Wiśle w obecnym czasie jest przedmiotem szczególnego zainteresowania ze względu na możliwość wiosennego wylewu.

Wysoki stosunkowo stan wody + **4,38 mtr.,** jaki zanotowano w Toruniu w dniu 2 marca spowodował zator lodowy pod Starym Toruniem, wywołując mniejsze lokalne spiętrzenie wody, które po krótkim jednak czasie ustąpiło. Zator ten ruszył tego samego jeszcze dnia, powodując raptowne opadanie wody w Wiśle, **która obecnie utrzymuje się na 2.47 m.**

Według zasięgniętych przez nas informacji w Dyrekcji Dróg Wodnych nie grozi nam w tym roku katastrofa powodzi. Małe wylewy spowodowane być mogą jedynie warunkami lokalnemi. Dotychczas zanatowano wylew Wisły w dwóch miejscach pod Chełmnem i pod Nieszawą, gdzie utworzyły się większe zatory lodowe. Pod Chełmnem zator lodowy sięga **około 10 km.,** pod Nieszawą około 1 km. Woda płynie albo bocznem korytem albo terenem zalewowym. Niżej położone tereny **w okolicy Chełmna zostały zalane. Powódź nie zagraża jednakże narazie terenom zamieszkałym.** Spiętrzenie wywołane zatorem pod Chełmnem dosięga obecnie Solec. Różnica między stanem podstawowym a obecnym wynosi około 3 mtr.

Celem usunięcia zatorów lodowych i **niebezpieczeństwa zalewu nizin chełmińskich** — Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu Zarządziła, jak się dowiadujemy, usunięcie zatorów lodowych. W tym celu wyruszyły już lodołamacze „Narutowicz", „Bug", „Brache" i Drewens". W ciągu wczorajszego dnia lodołamacze rozpoczęły swoją pracę i istnieje pewność, że zatory te będą usunięte. Po usunięciu wspomnianych zatorów lodowych pod Chełmnem lodołamacze łamać będą pokrywę lodową w górnej części Wisły.

Obszarom położonym na przestrzeni od Torunia do Solca nie grozi niebezpieczeństwo powodzi. W Dyrekcji i w Zarządach Dróg Wodnych w Toruniu, Chełmnie i Tczewie zaprowadzono dyżury 24 godzinne. Również zorganizowano **służbę informacyjną i wartowniczą na całej przestrzeni,** która starannie notuje stan wody i zjawiska z tem połączone.

Reasumując orzeczenia stacyj obserwacyjnych, które sygnalizują pomyślny przebieg pracy lodołamaczy i stopniowe obniżenie się poziomu wód, przypuszczać należy, **że powódź nam nie zagraża.** Wiadomość ta jest szczególnie pomyślna i ważna dla mieszkańców nizin toruńskich i chełmińskich.

Walne zebranie Związku Eksporterów Ziemniaka w Toruniu

W ub. Środę odbyło się w sali obrad Pomorskiej Izby Rolniczej walne zebranie Zw. Eksporterów Ziemniaka w Toruniu. Zebranie zagaił naczelnik Wydziału Ekonomicznego Izby p. **Jan Głębowicz,** który powołany został na przewodniczącego zebrania. Następnie radca rolniczy przy ambasadzie polskiej w Paryżu p. **Iwański** wygłosił wyczerpujący referat o możliwościach wywozu ziemniaków — sadzeniaków do Francji i przedstawił konkretny projekt rozwinięcia tego wywozu w poważnych rozmiarach.

Z kolei radca Państwowego Instytutu Eksportowego z Warszawy p. **Świderski** przedstawił konkretne propozycje sfinansowania eksportu ziemniaka w sezonie wiosennym. Wywiązała się na ten temat rzeczowa i niezwykle ożywiona dyskusja, w której wszyscy obecni z uznaniem podkreślili bardzo przychylne dla eksporterów stanowiska Instytutu, jednocześnie jednak wskazywali na konieczność **przeznaczenia wydatniejszych sum na cele eksportu ziemniaka,** a także udzielenia dotacji Związkowi na cele propagandy i zdobycia rynków zagranicznych dla polskiego ziemniaka. —

W końcu obecni wysłuchali referatu p. **Nowickiego,** referenta Izby Rolniczej na temat formalności związanych z wystawianiem świadectw fitopatologicznych.

W wyborach do Rady Związku zostali powołani pp. dr. Kiwała (prezes), A. Kowalski, I. Piotrzkowski, W. Czechowski i p. H. Modrow.

Do zarządu Związku powołano pp. J. Głębowicza (prezes), p. Steina Al i p. J. Turka.

W konferencji wzięli udział również przedstawiciele, firm eksportowych z Wielkopolski, którzy też weszli w skład Rady Związku.

Wśród wilków morskich

Z walnego zebrania Towarzystwa Marynarzy

Towarzystwo Marynarzy odbyło w lokalu p. Kadukowskiego (Kopernika 26) swe roczne walne zebranie, któremu przewodniczył p. prezes Związku Podoficerów Rezerwy p. **Kaczmarek,** sekretarzowali pp. **Mazurkiewicz i Gumowski,** a jako ławnicy zasiedli pp. **Brodala i Binięda.**

Po odczytaniu protokółu nastąpiły sprawozdania z całorocznej działalności członków ustępującego zarządu. Ze sprawozdania prezesa p. **Szarafińskiego** wynika, że zarząd pracował z całą ofiarnością nad rozwojem Towarzystwa i dla dobra członków, roztaczając przytem troskliwą opiekę nad członkami bezrobotnymi.

Sprawozdanie sekretarza dało przegląd na pracę wewnętrzno organizacyjną. W roku sprawozdawczym odbyło się 4 zebrania miesięczne, 2 nadzwyczajnych i 12 zarządu oraz 1 doroczne strzelanie Towarzystwa. Nowych członków wstąpiło 30, tak, że obecnie Towarzystwo liczy **86 członków.** Towarzystwo brało udział w obchodach i uroczystościach narodowych, a między innemi w Poznaniu w uroczystości poświęcenia sztandaru bratniego towarzystwa.

Po sprawozdaniu skarbnika, który użalał się na nieuiszczenie składek członkowskich, wywiązała się dyskusja nad sprawozdaniami, po której na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Przeprowadzone wybory dały następujące wyniki: prezesem został ponownie i jednogłośnie wybrany **p. Szarafiński,** wiceprezes ponownie p. **Nowak,** sekretarzem p. **Mazurkiewicz,** skarbnikiem ponownie p. **Stefankiewicz,** zast. sekretarza p. **Brokowski,** komendantem p. **Brodala, a ławnikami pp. Sobczak i Konieczny.** Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. **Kielbratowski, Kaczmarek i Jankowski.** —

W skład sądu honorowego weszli pp. **Sandomirski, Klemański, Fabiszewski, Gołaszewski i Panfil.** Oficerem sztandarowym został wybrany p. **Klemański,** chorążym p. Gołaszewski, zastępca p. Panfil i asystenci pp. Konieczny, Jankowski i Sandomierski.

Prezes p. Szarafiński obejmując dalsze przewodnictwo obrad, apelował do członków o współpracę, przyrzekając zająć się losem bezrobotnych kolegów. Po omówieniu jeszcze kilku spraw organizacyjnych prezes zamknął zebranie hasłem: „Cześć flocie!"

Toruńscy podoficerowie rezerwy biorą udział

w marszu Sulejówek-Belweder

Na wczorajszem nadzwyczajnem **zebraniu** koła toruńskiego Związku Podoficerów **Rezerwy** zapadła jednomyślna uchwała, iż **koło wysyła** drużynę marszową, składającą się z **1—18** na marsz Sulejówek-Belweder, który odbędzie się w dniu 29 bm.

Drużyna ta odbywa już od dłuższego **czasu** trening i znajduje się w bardzo dobrej formie. Spodziewać się należy, że drużyna toruńskiego koła Podoficerów rezerwy zdoła **uzyskać** jedno z pierwszych miejsc w marszu.

Sprawozdanie szczegółowe z **przebiegu** wczorajszego zebrania podamy w **następnym** numerze.

Zgodnie z tradycją

Zarząd Główny Związku **Legjonistów** Polskich informuje, że Zarządy **Okręgów** i Oddziałów Związku Lgejonistów, zgodnie z tradycją, jak co roku urządzają **wspólnie** z ogólnym komitetem obywatelskim **uroczyste** obchody ku czci Wodza Narodu **Marszałka** Józefa Piłsudskiego.

W szczególności według programu, ustalonego przez Zarząd Główny, **wszystkie** okręgi i oddziały Związku Legjonistów **odbędą** w wigilję Imienin, dnia 18 marca **r. b.** o godz. 7-ej wieczorem w swych **lokalach** uroczyste zebrania dla uczczenia **Imienin** Marszałka Piłsudskiego i wysłania **życzeń**.

Trzecia lista odznaczonych medalem Niepodległości

Dowiadujemy się, że Komitet **Krzyża** i Medalu Niepodległości ustala obecnie **nową** trzecią listę odznaczonych.

W najbliższych dniach lista **odznaczonych** Krzyżem i Medalem **Niepodległości** przedstawiona będzie Prezydentowi **Rzeczypospolitej** do podpisu i **opublikowana**

Frekwencja rośnie

Urządzony w m. lutym staraniem **Komitetu** Budowy Domu Żołnierza w Toruniu **bal bez balu** cieszy się niebywałą frekwencją.

Dotychczas z tej imprezy wpłynęło **500 zł** co zapewnia udział w balu 100 osób. **Zapowiedziany** jest dalszy wpływ zgłoszeń **na „bal bez balu"** zwłaszcza z kół ziemiańskich.

Lista uczestników tej pożytecznej **imprezy** zostanie **ogłoszona w naszem piśmie dnia 15 marca rb.**

Spodziewamy się dalszego wydatnego udziału i poparcia imprezy ze strony społeczeństwa, gdyż całkowity dochód przeznaczony **jest na** budowę Domu Żołnierza w Toruniu, przy **której** znajdzie zatrudnienie szereg bezrobotnych; tym sposobem udział w imprezie da **uczestnikom** zadowolenie moralne ze **spełnienia podwójnego** obowiązku.

Ofiarowane za bilety wstępu kwoty **w wysokości 5 zł.** od osoby przyjmuje **Bank Zw.** Sp. Zarobkowych w Toruniu, konto **P. K. O** 201.030.

Prokuratura wniosła apelację

W związku ze sprawą przeciwko **redaktorom** „Słowa Pomorskiego" Różańskiemu i Kanarowskiemu, którzy wyrokiem **sądu powiatowego** dnia 28 lutego br. **skazani** zostali **na trzy tygodnie aresztu** za oszczercze **napaści** na władze bezpieczeństwa, dowiadujemy się, że prokuratura wniosła od tego wyroku **apelację.**

Na białym czworoboku

Kino Palace — „Pod dachami Paryża".

W dźwiękowym kino teatrze Palace dziś w piątek wyświetla się poraz ostatni potężny dźwiękowiec polski pt. **„Wiatr od morza".**

Jutro kino Palace rozpocznie demonstrowanie jednego z najwspanialszych dźwiękowców pt. **„Pod dachami Paryża"** (Sous les toits de Paris).

Kino Światowid — Wiosna w Praterze.

Przestroga i groźne memento dla młodych podchorążych... wskazówki **pedagogiczne** dla przełożonych... uzasadnienie znanej **opinji** o „inteligencji" austrjackich oficerów znajdujące swój wyraz w „manii prześladowczej" i oleum ricini na ½ godziny **„przed każdą wizją"**.... a wszystko owiane lekką **melodją naddunajskiego** walczyka. Wesołe, **pogodne, beztroskie!** Publiczność śmieje się i **wypoczywa**

(**zm**).

Podgórz

Wykłady Z. O. K. Z. Zapoczątkowane w Podgórzu w dniu 1. marca wykłady z historji, literatury polskiej i nauk przyrodniczych, zorganizowane staraniem Zw. Obrony Kresów Zachodnich będą odbywały się w dalszym ciągu we wszystkie niedziele marca br. t.j. w dn. 8, 15, 20 i 29 w godzinach od 18 do 20 w sali Rady Miejskiej. Wstęp na wykłady bezpłatny. W niedzielę 8 marca br. o godz. 18-ej wygłoszą odczyty: p. prof. Maślak p. t. „Powstanie listopadowe w świetle literatury romantycznej" i p. J. Olech, kierownik Okręgu Pomorskiego ZOKZ p. t. „Zagadnienie mniejszości narodowych w współczesnej Europie"

Po odczycie p. J. Olecha będą przyjmowane zgłoszenia na członków Zw. Obr. K. Z. i odbędą się wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej Koła Z. O. K. Z. w Podgórzu.

— **Hojny dar na kuchnię dla bezrobotnych.** Wśród licznych ofiarodawców na kuchnię dla bezrobotnych, którzy się przyczyniają do ulżenia bezrobociu, złożył też dowódca pom. art. p. ppułk. M. Landau imieniem całego korpusu oficerskiego 150 zł., oraz zespół orkiestry 50 zł. na ręce zast. burmistrza p. Jesionowskiego. Hojny ten dar jest godnym naśladownictwa tem bardziej, że wojsko niema nic wspólnego z ludnością cywilną, a jednak nie szczędzi ofiar dla naszych bezrobotnych. Magistrat składa na tej drodze p. ppułk. M. Landauowi, całemu korpusowi oficerskiemu oraz zespołowi orkiestry serdeczne „Bóg zapłać".

Starogard

— **Echa obrad Sejmiku powiatowego.** W jednym z ostatnich numerów pisma naszego zamieściliśmy sprawozdanie z obrad budżetowych Sejmiku powiatowego, piętnując stanowisko grupy endecko-enperowskiej, która pod batutą obożnego O. W. P. nie wnikając w potrzeby samorządu powiatowego głosowała przeciwko pewnym wnioskom, a na stanowisko tych panów nie wpłynęły żadne tłumaczenia objektywne poszczególnych członków Sejmiku. W toku obrad zatriumfowała w całej pełni demagogja partyjna w wyniku czego przewodniczący musiał zamknąć obrady.

W związku z naszem sprawozdaniem miejscowe pisemko endeckie wymądrza się na temat tego, że samorządy same będą decydować o tem, co się ma dziać w powiecie. Zupełnie słusznie, tylko jedno zastrzeżenie — w obradach samorządu winna dominować troska o dobro ludności powiatu i całej Rzplitej, a nie demagogja partyjna i nie chęć robienia na złość przedstawicielowi Rządu. Nie chodzi o posłuszną większość i uchwalanie tego wszystkiego co przedstawi przewodniczący, a o celową, poważną i państwowo-twórczą pracę. Dobro Rzplitej bowiem jest ważniejszą rzeczą, aniżeli korzyści i ambicje partyjne endecko-enperowskie.

Chyba zrozumiano?

— **Zjazd Obwodowy Wojaków i Powstańców.** Dnia 1 marca odbył się w sali Sokolniczówki obwodowy zjazd 7 placówek wojackich. Władze państwowe reprezentował p. starosta Kalkstein, P. W. por. Mieczkowski, miasto burmistrz Czwójdziński. Po zagajeniu, przemówienie powitalne wygłosił prezes obwodowy p. Wielgosz, kończąc okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i armji. Po przemówieniu p. Wielgosza, uchwalono wysłać hołdownicze depesze do p. Wojewody Pomorskiego, D-cy O. K. VIII i Ks. Biskupa Okoniewskiego. Obrady odbywały się sprawnie i rzeczowo. Nowy Zarząd obrano z małemi zmianami osobowemi z p. Wielgoszem jako prezesem na czele. Sprawę reorganizacji obwodu postanowiono przekazać do rozstrzygnięcia Zarządowi Okręgowemu. Pod koniec obrad p. starosta Kalkstein wręczył dyplom od obwodu drh. Gdańcowi za usilną pracę w placówce wojackiej Starogard.

— **Ze Związku Strzeleckiego.** W ub. niedzielę odbyła się inspekcja kilku placówek w powiecie przez Komendanta Obwodu ob. Tarnowieckiego w asystencji Komendanta Powiatu ob. Skornego. Komendant Obwodowy zwrócił uwagę na panujący w placówkach rygor i zapał do pracy. W ostatnich tygodniach zorganizowano w powiecie kilka nowych placówek Strzelca.

— **Oszczędności magistratu.** Od kilku dni, ze względu na jasne, księżycowe noce magistrat starogardzki nie oświetla ulic. O ile robi się to ze względów oszczędnościowych, to robi się słusznie. Miasto wieczorami nie ruchliwe zupełnie dobrze obchodzi się bez lamp łukowych, tem bardziej, że księżyc oszczędnym obywatelom swojej jasności w ostatnich dniach nie skąpił.

Działdowo

— **Osobiste.** Pan Prezydent Rzplitej mianował asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego w Toruniu, Edmunda Józefa Masiaka, sędzią Sądu Grodzkiego w Działdowie.

GRUDZIĄDZ

Wiceminister spraw wojskowych w Grudziądzu

W ub. środę w rannych godzinach przybył do Grudziądza wiceminister Spraw Wojskowych p. gen. Konarzewski w towarzystwie p. gen. Orlicz-Dreszera.

Specjalny wagon wiozący p. wiceministra zatrzymał się w Grudziądzu o godz. 5.25 rano.

O godz. 8.30 odbyło się na dworcu kolejowym oficjalne powitanie p. gen. Konarzewskiego, w którem brał udział szwadron honorowy podchorążych Centr. Wyszk. Kawal. z orkiestrą i sztandarem.

Władze reprezentowali Dow. O. K. Toruń p. gen. Paslawski, dow. 16 dywizji piech. p. gen. Rachmistruk, Dow. Centr. Wyszk. Kaw. p. pułk. Podhorski oraz starosta grodzki p. Montwiłł.

P. gen. Konarzewski przybył do Grudziądza w sprawach służbowych. Po przeprowadzeniu inspekcji tutejszego garnizonu uda się w drogę powrotną.

Kronika

— **Nocny dyżur aptek:** Apteka pod Koroną, ul. Wybickiego 39 i Apteka pod Gwiazdą ul. Chełmińska 26.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Czwartek 5 bm. poraz ostatni „Nie rzucaj mnie madame".

Sobota 7 bm. o godz. 8 wiecz.: Władza się nie myli".

Niedziela 8 bm. o godz. 4 pp. „Baba Jaga" — bajka.

Niedziela 8 bm. o godz. 8 wiecz. „Władza się nie myli".

Repertuar kin.

Apollo — „Janko muzykant".
Gryf — „Biała Talu".
Orzeł — „Madame du Barry".

— **Polacy w Ameryce,** cieszący się niebywałem powodzeniem wodewil C. Danielewskiego, ukaże się jeszcze raz na scenie Teatru Garnizonowego w najbliższą sobotę, dnia 7-go marca br. o godz. 8-mej wiecz. w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej i nowych dekoracjach. Ceny normalne. Sądzimy, że liczne rzesze publiczności pospieszą, aby wziąć udział w doskonałej zabawie.

— **Teatr Garnizonowy w Pelplinie.** Jak się dowiadujemy, Teatr Garnizonowy z Grudziądza wyjeżdża na niedzielę, dnia 8 marca br. do Pelplina, by dwukrotnie wystawić w dekoracjach własnych znakomity wodewil „Polacy w Ameryce". Przedstawienie dla młodzieży o godz. 3.30 pop., zaś dla szerszych sfer publiczności o godz. 8-mej wiecz. Zespół 40 osób, prócz orkiestry.

— **Podziękowanie.** Stowarzyszenie Rady i Opieki Rodzicielskiej przy szkole im. Marji Konopnickiej, ofiarowało zamiast wieńca na trumnę śp. rektorowej Spicowej — 15 zł. na rzecz Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo przy kościele św. Krzyża, dla biednych z Chełm. Przedmieścia. Łaskawym ofiarodawcom składamy na tej drodze jaknajserdeczniejsze podziękowanie. Zarząd.

— **Nie będziemy oglądali Samborskiego na naszej scenie.** Dowiedzieliśmy się, że kierownictwo naszego teatru weszło w pertraktacje celem występów z jednym z najwybitniejszych i najsławniejszych dzisiaj artystów dramatycznych, filarem teatru Polskiego w Warszawie i królem ekranu p. Bogusławem Samborskim.

Niestety, wobec zbyt wysokich warunków, postawionych przez p. Samborskiego, pertraktacje zostały zerwane.

Żałować należy, że z wyżej wymienionych powodów straciliśmy możność podziwiania tego wielkiego artysty na naszej scenie.

— **Katolickie Stow. Polek (dawn. Czytelnia dla kobiet).** Roczne walne zebranie odbędzie się w poniedziałek dnia 9 bm. o godz. 7.30 wieczorem w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego. Program: Część I: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokółu, 3) sprawozdanie zarządu z działalności całorocznej sekretarki, skarbniczki, bibljotekarki, komisji rewizyjnej, 4) udzielenie absolutorjum, 5) wybór nowego zarządu, 6) wolne głosy. Część II: 1) „Organizacje kobiece a akcja katolicka" — ref. ks. prob. Klunder; 2) „Początki katolickiego ruchu kobiecego w Polsce" — ref. p. Kruszonowa. Wszystkie członkinie oraz wszystkie Polki-katoliczki dotąd do stowarzyszenia nie należące, jaknajuprzejmiej zapraszamy. — Zarząd.

— **Zniżka cen nafty.** Grudziądzki Oddział firmy „Karpaty" (Stara 10) komunikuje, że firma „Karpaty" reprezentująca największy polski koncern naftowy, obniżyła w zrozumieniu potrzeb licznych swych odbiorców, jako pierwsza, cenę nafty w rozwózce o 2 gr. na litrze. Po obniżeniu cen benzyny ze stacyj, jest to już druga obniżka ceny artykułu pierwszej potrzeby.

Licytacja bydła zarodowego i trzody chlewnej urządza Pomorskie Towarzystwo Hodowców Bydła i Pomorski Związek Trzody Chlewnej *w czwartek, dnia 26-go marca b. r. o godz. 11-ej przed południem na dziedzińcu Rzeźni Miejskiej w Grudziądzu.* Bydło przeznaczone na licytację jest szczepione obronnie przeciw pryszczycy. Na przewóz bydła koleją wydaje Towarzystwo Hodowców Bydła zaświadczenie na uzyskanie 50 procent zniżki frachtu.

Katalogi na życzenie wysyła biuro Pomorskiego Towarzystwa Hodowców Bydła — Toruń, Plac Św. Katarzyny 1 nr. tel. 64 (od godz. 16—18 telefon Toruń nr. 53) oraz będą takowe do nabycia w dniu licytacji przy wejściu na miejsce przetargu.

„Globalny wynalazek"

Pod adresem redakcji „Dnia Pomorskiego" w Grudziądzu nadeszła pocztówka treści następującej:

Grudziądz, dnia 3. 3. 1931 r.

Zaproszenie ludzi honoru.
Do Wszystkich Ludzi Dobrej Woli.

Świat bytujący na dzisiejszych podstawach jest zły, musi się znaleźć grono Ludzi Dobrej Woli, aby stworzyć Towarzystwo Akcyjne „Zmartwychwstanie" (Resurectio), mające na celu uzdrowić dzisiejszy świat materjalny, na ideologji chrześcijańskiej.

Jest sposób życia bez żadnych pieniędzy i o tem dowie się każdy na zebraniu w dniu 10 bm. o godz. 7 wiecz. (19), w sali hotelu Kellasa, gdzie będzie demonstrowany globalny wynalazek zapobiegania kryzysów ekonomicznych i bezrobocia, jako plagi powojennej.

Największy Ekonomista
Lu-An-Cza
Starszy kapitan okrętu „Ziemia".

No, no, warto się wybrać na to zebranie, może starszy kapitan okrętu „Ziemia"-(?) p. Ludwik Antoni Czarnomski, tak bowiem brzmi nazwisko ukrywającego się pod pseudonimem Największego Ekonomisty (?), powie nam naprawdę coś ciekawego.

Z ruchu strzeleckiego

Marsz Sulejówek — Belweder. Tegoroczny marsz Sulejówek — Belweder organizuje komendant okręgu Związku Strzeleckiego Nr. I. Warszawa (ul. Marszałkowska 152 m. 9) doką należy kierować wszelką korespondencję dotyczącą marszu.

Zawody propagandowe z amunicji „Pocisk". Między 1 i 15 marca r. b. na terenie całej Polski odbywają się zawody propagandowe Związku Strzeleckiego z amunicji „Pocisk".

Program zawodów obejmuje konkurencje strzeleckie na odznakę strzelecką III kl. (§ 18 A 1 i C 1) na odległość 25 m., z udziałem dostępnym dla wszystkich zawodników i zawodniczek, którzy wniosą odpowiednie wpisowe.

Informacji o zawodach udzielają poszczególne komendy Związku Strzeleckiego.

Strzelcy - narciarze na zawodach armji. Na zawodach narciarskich o mistrzostwo Armji w Słonimie w biegu 8 km członków organizacji P. W. pierwsze miejsce zajął Edward Sobczak (Związek Strzelecki — Nowojelnia), osiągając czas 40 min. 09 sek.

V. Korespondencyjne Zawody P. Z. B. H. Dzień 28 i 29 marca r.b. został wyznaczony na odbycie się na terenie całej Polski V. Korespondencyjnych Polskiego Związku Broni Małokalibrowej.

Na program zawodów składają się konkurencje z karabinów i pistoletów dowolnych i wojskowych, ściśle według regulaminu odznaki Strzeleckiej (§ 19 A 4, § 19 A, § 19 C 2, §18 C 3). Zawody odbędą się w środowiskach poszczególnych klubów. Udział dostępny dla wszystkich członków P. Z. B. M.

Chełmno

Poświęcenie przedszkola Rodziny Wojskowej. W ub. niedzielę o godz. 12ej odbyło się w Korpusie Kadetów Nr. 2 Poświęcenie Przedszkola Rodziny Wojskowej. Poświęcenia dokonał kapelan wojsk. ks. dr. Zapała który w swem przemówieniu podkreślił znaczenie przedszkola.

Pow. chełmiński na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi". Starostwo chełmińskie wysłało do niektórych gmin listy zapraszając do współudziału w zbiórce na łódź podwodną. W odpowiedzi na to Wójtostwo Dłote złożyło 47.10 zł., Wójtostwo Stolno 82.35 zł. Wójtostwo Starogód 25.50 zł. Wójtostwo Dąbrowa Chełmińska 8 zł., Wójtostwo Podwiesk 5 zł., gmina Unisław 58 zł., gmina Dubielno 30 zł., gmina Lisewo 3.50 zł., gmina Kornatowo 7 zł. — Razem 266 zł. 45 gr.

Otwarcie Ochronki w Unisławiu. Po dłuższej przerwie, spowodowanej brakim odpowiedniej siły, uruchomiono znów ochronkę w Unisławiu. Ochraniarką została p. Scholastyka Lesińska, był nuczycielka z Dąbrowy chełm. Otwarcie nastąpiło przez Wydział powiatowy z inicjatywy refer. oświatowego p. Kochańskiego, przy szczególnem poparciu miejscowego księdza prob. Blocha i p. rektora Cieszyńskiego.

Wizytacja Kursu wieczorowego w Czarżu, dokonana przez p. referenta oświatowego, wykazała dużo postępy słuchaczy, dzięki sprężystej pracy p. nauczyciela Madeja oraz p. Switajskiego. Na kursie prowadzi się język polski, rachunki, naukę o Polsce współczesnej. Również ofiarował się ks. Proboszcz miejscowy prowadzić naukę religji, a nawet raz na tydzień dojeżdżać do sąsiedniego Gzina. Frekwencja słuchaczy w czasie trwania kursu powiększa.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** „O stałości granicy polsko-niemieckiej na Pomorzu na tle stosunków granicznych polsko-niemieckich". Pod tym tytułem wygłosi dr. Kazimierz Tymieniecki, prof. Uniwersytetu Poznańskiego odczyt w Chełmnie, w niedzielę, dn. 8 marca br. o godz. 18-tej w auli Gimn. Męskiego. Bilet wstępu dla dorosłych 50 groszy, dla młodzieży uczącej się i dla wojskowych niższych stopni 20 groszy.

Lubicz

— **Z życia przedszkola.** Ostatnio odbyło się przedstawienie miejscowego Przedszkola, na które się złożyły: Jasełka, deklamacje i śpiewy naszych najmłodszych. Maleństwa wywiązały się doskonale, co było oczywiście wielką zasługą kierowniczki Przedszkola p. Marji Danielewiczówny, której trzyletnie staranie i praca na tem polu w Lubiczu jest wszystkim mieszkańcom znana. Przedstawienie zaszczycił swoją obecnością p starosta dr. Bogocz z rodziną, który jako założyciel tego Przedszkola ogromnie się interesuje pracą naszej dziatwy, za co mu składamy serdeczne „Bóg zapłać". Z. S.

Golub

— **Za namową kochanka.** Córka rolnika Makucha z Podzamcza Golubskiego zbiegła z domu rodzicielskiego, zabierając z sobą 2 tys. zł. Makuchówna utrzymywała od dłuższego czasu wbrew woli rodziców stosunki miłosne z niejakim Z. za namową którego prawdopodobnie zabrała pieniądze rodzicom i zbiegła. Władze śledcze wszczęły pościg za uciekinierką.

Kowalewo

Związek Inwalidów Wojennych. Walne zebranie Związku odbędzie się w niedzielę dn. 8 marca o godz. 13-ej w lokalu p. Zielkowej. Ze względu na bardzo ważne sprawy przybycie wszystkich członków konieczne.

Programy radiowe

SOBOTA 7 MARCA.

Warszawa.

18.00. Słuchowisko i koncert dla młodzieży.
20.00. „Koszula szczęśliwego człowieka", wygł. p. Wanda Grabińska.
20.15. „Zaopatrzenie wojska polskiego i rosyjskiego w r. 1820—31", wygł. płk. Henryk Eile.
20.30. Muzyka lekka.
22.00. „Skok Warszawy przez półwiecze", wygł. Benedykt Hertz.
22.15. Utwory Chopina.

Poznań.

18.50. Koncert południowy.

Katowice.

19.15. „Jak polscy uczeni skroplili powietrze" wygł. prof. dr. W. Wilkosz.

Kraków.

16.35. „Genjusz a choroba umysłowa", wygł. dr. T. Frąckowiak.

Lwów.

20.15 „Postacie niewoli i walki polskiej (Otto von Bismarck)", wygł. dr. H. Wereszycki.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn 5. III. 1931 r

Żyto	—
Pszenica	24.25—24.75
Jęczmień przem.	20.00—21.00
Jęczmień browarowy	—
Owies	—
Mąka żytnia 65 proc.	29.00—30.00
Mąka pszenna 65 proc.	38.25—42.25
Ospa żytnia	—
Ospa pszenna	—
Groch polny	—
Groch Wiktorja	—
Groch Folgera	—
Wyka	—
Seradela	—
Łubin niebieski	—
Łubin żółty	—
Peluszka	—
Słoma żytnia prasowana	—
Siano luźne	—
Siano prasowane	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 5. III. 1931.

żyto od stacji załad.	166,00—168,00
jęczmień browarowy	210.00—218,00
jęczmień pastewny i przemiałowy	194,00—210.00
owies	147,00—156,00
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	39.05—40,75
mąka żytnia	24,05—27,05
otręby pszenne	11.85—12,10
otręby żytnie	10,04—10,75
groch Wiktorja	20.5—25,5
groch drobny jadalny	22,00—24,00
groch pastewny	19,00—21,00
peluszka	21.00—24,00
bób	17,00—19,00
wytłoki suche	6.7—6.9
wytłoki soya	14,4—14,6
płatki ziemniaczane	12,8—13,2
ziemniaki jadalne białe	—
wyka	18,00—21.00

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 5. III 1931 r.

Tranzakcje

St. Zjedn.	8,9175
Franki franc.	—

Dewizy.

Belgja	124,44—
Holandja	—
Gdańsk	—
Londyn	43.3475
Nowy Jork czeki	——
Nowy Jork Kabel	8,926—
Paryż	34.96—
Praga	26.4350
Szwajcarja	171.82—
Sztokholm	—
Wiedeń	—
Włochy	46 76—
Berlin	212.13—

Sprawozdanie z głównego targu na konie, bydło rogate i świnie w Toruniu z dnia 5 marca 1931 r.

Spędzono na targowicy miejskiej przy rzeźni: 412 koni, 74 krów, 30 świń tucz., 50 warchlaków, 220 prosiąt. Płacono: konie starsze 70—100 zł, robocze 150—300 zł, dobre 300—450. Krowy starsze 100—250 zł, krowy dojne 250—400 zł. Świnie: 50 kg. 52—60, poniżej 35 kg. 35 zł, powyż. 35 kg. 40. Prosięta za parę 30—50 zł.

PODZIĘKOWANIE.

Za wszelkie dowody serdecznego współczucia z okazji zgonu mojej kochanej śp. żony wyrażam niniejszem wszystkim krewnym i znajomym a przed wszystkiem Wiel. Ks. wik. dr. Splettowi moje najserdeczniejsze

„Bóg zapłać".

W imieniu rodziny
Franciszek Kosater.
Gdańsk, 6 marca 1931 r.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym Oddział B pod nr. 126 zapisano firmę: Fabryka Papy Dachowej Starogard, Towarzystwo z ograniczoną poręką w Starogardzie, oddział w Gdyni. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: fabrykacja wyrobów przemysłowych, import i eksport towarów przemysłowych oraz wykonywanie transakcyj handlowych wszelkiego rodzaju. Kapitał zakładowy wynosi 21.000 złotych. Kierownikiem ustanowiono kupca Franciszka Guttmanna w Starogardzie. Umowę spółki zawarto w dniu 15 czerwca 1923 r.

Gdynia, dnia 8 października 1930 r.

Sąd Grodzki.

Repertuar Teatru Toruńskiego

W piątek, dnia 6 bm. o godz. 20-ej
„Pani Ministrowa"
Krotochwila w 3 akt. A. Grzymały-Siedleckiego

W sobotę, dnia 7. bm. o godz. 16-tej
Przedstawienie dla młodzieży szkolnej
Poraz ostatni!
„Romeo i Julja"
Tragedja w 5 akt. (21 obr.) W. Szekspira.
(Ceny najniższe)

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 20-tej
„Miss Europa"
Operetka w 3 akt. prof. Aleksandra Wilińskiego

W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 16-ej
„Targ na dziewczęta"
Operetka w 3 aktach W. Jacoby'ego.
(ceny zniżone)

W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 20-ej
„Miss Europa"
Operetka w 3 akt. prof. Aleksandra Wilińskiego

W poniedziałek, dnia 9. bm. o godz. 20-tej
Wieczór artystyczny
niezrównanej pieśniarki
Hanki Ordonówny.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Ostatni etap prac budżetowych

Wczorajsze posiedzenie Senatu

(z) Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). Wczorajsze obrady Senatu nie wniosły nic specjalnie ciekawego. Senat obradował nad sprawami oświatowemi, stwierdzając niemal jednomyślnie, że konieczności oszczędnościowe zmuszają do ostrożnej działalności, w kierunku powiększania etatów i budowy nowych szkół.

Senator niemiecki Utta zaatakował podczas dyskusji w sposób niepraktykowany senatora Ewerta (BB), zarzucając mu, że z Niemca stał się Polakiem.

Marszałek Senatu zareagował natychmiast bardzo ostro, jak niemniej cały Senat, który pod adresem senatora niemieckiego Utty rzucił słowo: „bezczelność“.

Warszawa, 6. 3. (Pat). Budżet Prezydenta Rzeczypospolitej referował senator **Drucki-Lubecki** (BBWR), zaznaczając, że rozpowszechniane jest u nas mniemanie, jakoby budżet Prezydenta Rzplitej był wyższy, niż budżety prezydentów innych państw. Mniemanie to jest **zupełnie nieuzasadnione**, jeśli się zważy, że u nas w budżecie Prezydenta figurują pozycje, których nie zawierają budżety prezydentów innych państw. Osobiste uposażenie Prezydenta wynosi **300.000 zł, czyli mniej, niż gdzieindziej.** Referent wspomnał również o kosztach utrzymania **gmachów reprezentacyjnych**, które wkrótce znacznie się zmniejszą, bo zbliża się już czas akończenia restauracji Wawelu. Budżet Prezydenta jest niezmiernie skromny, a **na żądanie p. Prezydenta Rzplitej** poczynione zostały w nim jeszcze znaczne oszczędności. Referent wnosi o **przyjęcie preliminarza budżetowego w brzmieniu sejmowem bez zmian.** Następnie sen. Drucki-Lubecki przedstawił **budżet Sejmu. Jest on również skromniejszy, niż budżety parlamentów innych państw** i wykazuje dalszą tendencję oszczędnościową. Przechodząc do sprawy **zniżki djet poselskich**, referent podkreśla, że chociaż dla posłów jest to uciążliwe, ale przykład ten wywoła dobre wrażenie w kraju, zwłaszcza wśród **włościan, którzy uważają posłów i senatorów za gospodarzy finansów i budżetu.** Referent wnosi o uchwalenie preliminarza budżetowego w brzmieniu sejmowem. Następnie senator **Drucki-Lubecki referował budżet Senatu.** Preliminarz ten jest jeszcze skromniejszy i **żaden Senat na świecie nie ma tak małego budżetu.** Projektowany preliminarz na rok **1931-32** zawiera oszczędności w porównaniu z poprzednim budżetem. W imieniu komisji referent prosi o przyjęcie preliminarza bez zmian. Zkolei sen. **Drucki-Lubecki** referował **budżet N. I. K.**, a następnie **budżet Prezydjum Rady Ministrów.**

Następnie budżet **Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publicznego** referował sen. **Ehrenkreuz** (BBWR), podnosząc, że mimo ograniczenia budżetu prace Ministerstwa nie tylko nie wykazały spadku, ale przeciwnie, tendencję rozwoju. Referent podkreśla niedostateczne zaopatrzenie pracowni naukowych i uposażenie nauczycielstwa w szkołach wyższych, zwraca uwagę na konieczność utrzymania **sztuki ludowej** oraz koordynowania zarządu funduszu **kultury narodowej** z działalnością Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ.

Po przerwie na plenum posiedzenia Senatu prowadzono dalszą dyskusję nad **budżetem Ministerstwa Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.** Sen. **Kopciński** (PPS) i **Jabłoński** (Kl. Nar.) poddali krytyce politykę Ministerstwa w dziedzinie oświaty i wychowania.

Sen. **Thulie** (Ch. D.) domaga się podwyższenia do sumy **60.000 zł** kredytów na cele naukowe.

Sen. **Pawelec** (BBWR) przedstawia, co Polska na polu szkolnictwa zrobiła i stwierdza, że **szkolnictwo polskie służy zarówno mniejszości niemieckiej, jak i większości polskiej.** Na całym terenie Rzeczypospolitej ludność niemiecka posiada **tysiące szkół niemieckich.**

Sen. **Ewert** poświęca swe przemówienie **polemice z senatorem Uttą**, odpierając jego zarzuty o rzekomym ucisku niemieckich dzieci w Polsce.

Zkolei zabrał głos p. minister wyznań rel. i ośw. publ. **Czerwiński**, który omówił sprawy wyznaniowe i odpierał zarzuty stawiane w czasie dyskusji, poczem Izba przystąpiła do obrad nad budżetem Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Budżet referował sen. **Lempke**, poczem po przemówieniu p. Min. Poczt i Telegr. posiedzenie odroczono do dnia jutrzejszego.

Jaskółczym szlakiem...

Kartki na Maderę i kłopoty poczty portugalskiej

(z) **Warszawa**, 6. 3. (Tel. wł.). Z Madery nadeszły wiadomości o daleko idących **przygotowaniach poczty portugalskiej** w związku ze spodziewanym napływem licznej korespondencji pod adresem Marszałka Piłsudskiego w dniu jego imienin. **Gubernator Madery** po przedłożeniu mu szczegółów, dotyczących masowej wysyłki pocztówek imieninowych, zadecydował zarekwirować wszystkie środki transportowe do przewiezienia całej przesyłki, która składać się będzie **z kilku tysięcy dużych worków**, które muszą w krótkim czasie po wyładowaniu z okrętu być przewiezione do urzędu pocztowego w Funchalu.

Poczta portugalska liczy się z ewentualnością wysłania **całej przesyłki specjalnym statkiem z Lizbony do portu na Maderze.**

W wadach Konstytucji

mają swe źródło ujemne strony polityki polskiej

Paryż, 6. 3. (PAT.). Dziennik „Le Journal“ podkreśla **doniosłość dyskusji nad reformą konstytucji**, rozpoczętą w Sejmie polskim. Cała **ewolucja rządu Marszałka Piłsudskiego** oparta jest na myśli, że **ujemne strony polityki polskiej mają swe źródło przeważnie w wadliwości Konstytucji, pozwalającej władzy prawodawczej paraliżować władzę wykonawczą.**

Trudno jest — pisze dziennik — obchodzić się w sposób surowszy z politykami, niż czyni to **Marszałek Piłsudski**, a jednak pozostaje on **wierny swej przeszłości** demokratycznej i nigdy, a okoliczności ku temu miał bardzo wiele, nie zgodził się wziąć władzy wyłącznie w swe ręce. Od r. 1926 **Marszałek Piłsudski nie przestaje zalecać reformy Konstytucji.** — Jeśli rozwiązał Sejm poprzedni i przeprowadził nowe wybory, uczynił to jedynie z wyraźnym zamiarem przygotowania tej reformy. Obecnie nadeszła chwila urzeczywistnienia tego celu.

Dzisiaj start samolotów polskich z Wilna do Rygi

Wilno, 6. 3. (PAT.). Samoloty, biorące udział **w raidzie Warszawa — Tallin** wystartują **z Wilna** w dalszą drogę **do Rygi w piątek dn. 6 bm.** w godzinach **popołudniowych.** Projektowany na wczoraj odlot został **odłożony** do dnia dzisiejszego ze względu na **złe warunki atmosferyczne** oraz na okoliczność, że w **Tallinie** uczestnicy raidu **oczekiwani są dopiero w sobotę.** Drobne uszkodzenia **śmigła**, jakiego doznał jeden z aparatów przy lądowaniu w Wilnie zostały natychmiast usunięte przez zamianę śmigła tak, że **wszystkie aparaty** są już **gotowe do drogi.** Przestrzeń **Wilno — Ryga** wynosi **370 km.**

Słuszna odprawa nacjonalistom niemieckim we Francji

Weingartnerowi nie wolno dyrygować w Paryżu

Paryż, 6. 3. (PAT). Wielkie **poruszenie wśród publiczności francuskiej** wywołała wiadomość o tem, że **znany kapelmistrz niemiecki Weingartner** miał w najbliższą sobotę i niedzielę dyrygować **w wielkim teatrze na polach Elizejskich dwoma koncertami.**

Protest wywołany był **nie z powodu narodowości niemieckiej** Weingartnera, lecz dlatego, że ten ostatni należy do kategorji Niemców, którzy **nie myślą bynajmniej przyłączyć się do dążeń pacyfistycznych** i korzystającej z każdej okoliczności, aby **okazać swą nienawiść do Francji.** Nazajutrz po wybuchu wielkiej wojny Weingartner entuzjastycznie był przyjmowany we Francji i został nawet udekorowany **krzyżem Legji Honorowej**, który jednak **odesłał wraz z obelżywym listem.** Postępowanie Weingartnera nie uległo bynajmniej zmianie. Obecnie więc występ paryski Weingartnera byłby oczywiście rzeczą **skandaliczną.**

Premjer Lavalle odbył w tej sprawie dłuższą rozmowę z min. **Briandem** po której wydano zarządzenie zabraniające Weingartnerowi występowania w Paryżu.

Na zielonej granicy przychwycono kurjera G. P. U.

Wilno, 6. 3. (Pat). „Kurjer Wileński“ donosi, iż przedwczoraj patrol KOP w rejonie Zaleszczyna zatrzymał mężczyznę **usiłującego przekroczyć granicę polską.** Po przeprowadzeniu skrupulatnej rewizji znaleziono przy nim **szyfrowaną kartkę.**

Był to niejaki Michał Pietro, **kurjer G. P. U.**, wysłany do Polski z tajnemi instrukcjami do miejscowych jaczejek komunistycznych.

Siedzi...

Grudziądz. W dniu dzisiejszym przytransportowany został do Grudziądza były **urzędnik domu karnego w Grudziądzu Romanowski**, który **zbiegł swego czasu** z więźniem litewskim, odsiadującym w Grudziądzu karę za szpiegostwo. **Romanowskiego aresztowały** onegdaj **władze niemieckie na terytorjum Rzeszy**, które **oddały go w ręce polskie. Romanowskiego** osadzono w więzieniu śledczem.

Kto będzie prezydentem Francji?

Paryż, 6. 3. (PAT.). Obecny prezydent **Doumergue**, nie zważając na usilne naleganie różnych ugrupowań politycznych, nie zamierza wcale stawiać swej kandydatury. Wobec tego coraz uporczywiej obiega w środowiskach politycznych wiadomość, że kandydatem tym będzie **Briand.**

Przyjęcie u min. Janta-Połczyńskiego

Warszawa, 6. 3. (PAT.). W dniu dzisiejszym p. minister rolnictwa dr. **Leon Janta-Połczyński** przyjął posła **Rudzińskiego** w sprawach rady naczelnej organizacji ziemiańskiej, prof. **Mokrzeckiego** w sprawach ochrony roślin, delegację Warszawskiej Izby Rolniczej prezesa **Brudzińskiego**, wiceprezesa **Dziewańskiego** i dr. **Strzeszewskiego** oraz prof. **Mikułowskiego-Pomorskiego.**

Przesilenie w Turcji

Ankara, 6. 3. (PAT.). **Zgromadzenie narodowe uchwaliło rozwiązać parlament.**

Nowe wybory odbędą się natychmiast. Djety poselskie zostały obniżone z 500 do 350 funtów tureckich. Wybory do parlamentu pociągną za sobą **konieczność dokonania ponownego wyboru prezydenta republiki.**

Wisła ruszyła

Lublin, 6. 3. (Pat). W powiecie janowskim i puławskim **ruszyły na Wiśle lody.** W związku z zatorem lodowych pod Maciejowicami powiatu garwolińskiego oddział saperów rozpoczął prace nad jego rozbiciem. Według dotychczasowych inormacyj, powodzi o większych rozmiarach uda się uniknąć. Zator lodowy pod Opoką powiatu janowskiego jest przez saperów usunięty.

Powódź nie grozi Małopolsce Wschodniej

Stryj, 6. 3. (PAT). Podnoszenie się stanu wody na rzekach **Stryj i Oporze** trwa w dalszym ciągu. Groźba zatoru między **Szynwałdem a Korczynem** zwiększa się z powodu napływu kry.

Państwowy urząd wodny i powiatowy zarząd dróg w Stryju prowadzą akcję środkami wybuchowemi celem usunięcia niebezpieczeństwa.

Komunikacja drogowa na szosach **Stryj—Skole z powodu zerwania mostu jest przerwana.** W zagrożonych miejscowościach władze zarządziły usunięcie mieszkańców z zagród włościańskich.

Tarnopol, 6. 3. (PAT). Ubiegłej nocy ruszyła **kra** na **Dniestrze.** W powiecie zaleszczyckim w odległości 200 metrów za Dobrowlanami **utworzył się zator.** Dla wysadzenia zatoru wysłano oddział Korpusu Ochrony Pogranicza, z powodu jednak niskiego stanu wody niebezpieczeństwo powodzi nie grozi.

Skazanie szpiega

Lwów, 6. 3. (PAT.). Trybunał sądu okręgowego we Lwowie wydał wczoraj **wyrok** na Andrzeja **Gołyńskiego**, byłego oficera rosyjskiego i **agenta G. P. U.**, oskarżonego o szpiegostwo. Po 1-dniowej tajnej rozprawie Gołyński skazany został na 3 i pół roku ciężkiego więzienia.

Mecz footbalowy zakończony krwawą bójką

Bombaj, 6. 3. (Pat). Wczoraj w Bungalore odbył się **mecz footbalowy pomiędzy drużynami hinduską i muzułmańską**, w czasie którego doszło do gwałtownych zajść. Tłum złożony z muzułmanów rzucił się na młodego muzułmanina, należącego do drużyny hinduskiej.

Policję, która usiłowała interwenjować obrzucono **kamieniami.**

Inspektor policji został ranny.

Następnie drobne zajścia wybuchły w różnych dzielnicach miasta, przyczem rany odniosło 65 osób.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Cyprjan Karpiński Inowrocław, ul. Toruńska 9,
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski“ „Dzień Bydgoski“ „Gazeta Gdańska“ „Gazeta Morska“ „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“,
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56